

GAZETA Współczesna

DZIENNIK REGIONALNY Białystok, Giżycko, Łomża, Suwałki Nr 39 (12940) Czwartek, 24.02.1994 r. Cena 2.500 zł
ISSN - 0137-9488

Przywódca strajku w Śniadowie uniewinniony

WINA BEZ KARY

W Sądzie Rejonowym w Łomży zapadł wczoraj wyrok w nietypowej sprawie przeciwko Zbigniewowi Andrychowskiemu, przywódcy ubiegłorocznego strajku w Wytówni Urządzeń Turystycznych „Gromady” w Śniadowie i Antoniemu Galińskiemu — uczestnikowi tego strajku.

Sąd uniewinnił Z. Andrychowskiego z zarzutu wywiezienia na taczce w dniu 19 stycznia ub.r. za bramę zakładu ówczesnego przewodniczącego Rady Zakładowej. Natomiast postępowanie przeciwko A. Galińskiemu, oskarżonemu o zastosowanie w dniu 11 lutego ub.r. przymusu wobec ówczesnego dyrektora WUT poprzez straszenie go wywiezieniem na taczce — umorzył.

Jak zauważył w końcowej mowie obrońca oskarżonych, mec. L. Kozioł, w sprawie tej chodzi o coś znacznie więcej, niż naruszenie przez oskarżonych art. 167 k.k. Załoga WUT przeciwstawiła się bezmyślnemu niszczeniu swojego zakładu pracy. Nie udało im się. Iżsi ludzie ci, fachowcy o wysokich kwalifikacjach, są bezrobotni, natomiast urzędnicy, którzy nie

przyłączyli się do strajku, dalej mają pracę i kontynuują dzieło zniszczenia. Incydenty, które zdarzyły się w czasie tej walki, są naruszeniem prawa, ale mają sankcję zwyczajową, stanowią nieodłączny element „folkloru strajkowego”. Zdaniem obrońcy, prokurator nie udowodnił oskarżonym winy ponad wszelką wątpliwość i poprosił o wyrok uniewinniający.

Sąd wziął pod uwagę fakt, że zarówno przewodniczący, jak i dyrektor zakładu, swoją postawą wywołali wzbурzenie załogi. Jej żywiołowa reakcja była więc uzasadniona. Natomiast przewodnik sądowy nie wykazał ponad wszelką wątpliwość, że to Z. Andrychowski zastosował przymus fizyczny wobec przewodniczącego. Wskazanie na niego było raczej domniema-

niem, wynikającym z faktu, że był on przywódcą strajku. Nikt ze świadków zdarzenia tego nie potwierdził.

W sprawie przeciwko A. Galińskiemu sąd dał wiarę wersji byłego dyrektora, choć żaden ze świadków także jej nie potwierdził. Jednak, zdaniem sądu, zachowanie oskarżonego było zgodne z wolą wszystkich strajkujących. Galiński zrobił to, co zrobiłby każdy, a więc padł niejako ofiarą tego zdarzenia.

Wyrok nie jest prawomocny. Rozprawie przysłuchiwała się grupa byłych pracowników WUT.

(MK)

Od dziś

Ślizgi w Giżycku

Dziś 24 bm. rozpoczynają się w Giżycku bojerowe mistrzostwa Europy i świata. Miasto gościć będzie 240 seniorów z 12 krajów i ponad 40 juniorów reprezentujących 6 państw.

Jako pierwsi na łód wyjadą juniorzy, którzy będą walczyć o tytuły mistrzów starego kontynentu. Uroczyste otwarcie odbędzie się dziś o godz. 10 nad jeziorem Niegocin lub Kisajno (w zależności od warunków lodowych). Następnie w dniach 26-27 lutego rozegrane zostanie Puchar Europy. Natomiast najciekawsza część batalii lodowych żeglarzy rozpocznie się 28 bm. i trwać będzie do 5 marca. Rozegrane zostaną wyścigi o tytuły mistrzów świata i Europy mężczyzn. Uroczyste otwarcie regat w niedzielę 27 bm. o godz. 10 w Miedzyszkolnym Ośrodku Sportów Wodnych w Giżycku.

Jak dotąd organizatorom imprezy spędza sen z powiek pada-

jący śnieg. W tej chwili jego warstwa wynosi 25 centymetrów. Jeżeli będzie grubsza, może to nawet storpedować mistrzostwa. Ale takiej możliwości na razie nikt nie dopuszcza.

(let)



W węgorzewskim PEC-u

Wojewoda, PIP i...

Protestujący pracownicy węgorzewskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej spotykają się dzisiaj z Cezarym Cieślukowskim, Wojewodą Suwalskim, którego poprosili o mediację w sporze z władzami miasta.

Blokada konta bankowego PEC-u, o której informowaliśmy w środę, okazała się nieporozumieniem. Janusz Krutelewicz, dyrektor węgorzewskiego oddziału Powszechnej Kasy Oszczędności, poinformował nas, iż kasjerka PEC-u najprawdopodobniej próbowała zbyt późno dokonać przelewu. J. Krutelewicz potwierdził, iż otrzymał od Bolesława Kanownika, burmistrza Węgorzewa, pismo, w którym m.in. czytamy: „W związku z powołaniem (nowego) tymczasowego kierownika PEC-u — przyp. k.z.) jedynie pan Jan Buczyński jest obecnie uprawnionym do reprezentowania i zarządzania Przedsiębiorstwem Energetyki

ki Ciepłej w Węgorzewie”. Dyrektor Krutelewicz poinformował nas, iż zapoznał się z tym pismem we środę i może je traktować jedynie jako informację. Żeby pan Jan Buczyński dostąpił zaszczytu reprezentowania PEC-u, to w sądzie rejestrowym trzeba go formalnie zarejestrować. Bank nie ma do tego czasu prawa odmówić obsługi konta PEC-u, którego prawnym kierownikiem jest nadal Henryk Merecki — stwierdził dyrektor.

Tymczasem, jak dowiedzieliśmy się z nieoficjalnych źródeł, w najbliższym czasie PEC ma odwiedzić Państwową Inspekcję Pracy. Cel wizyty inspektorów jest na razie niezany.

Szerzej o konflikcie w węgorzewskim Przedsiębiorstwie Energetyki Ciepłej w jutrzejszym wydaniu magazynu „Tydzień”.

Wojna na górze?

Marszałek Sejmu Józef Oleksy oraz przewodniczący Komisji Konstytucyjnej Aleksander Kwaśniewski zapewnili podczas środowego posiedzenia Komisji, że zrobią wszystko, by nie doszło do konfliktu między prezydentem a parlamentem.

W posiedzeniu Komisji nie uczestniczył przedstawiciel prezydenta Lech Falandysz.

Szerzej o konstytucyjnym konflikcie prezydent — parlament czytaj na str. 2

ZAOPATRZENIE
BANKÓW
URZĘDÓW
MATERIAŁY, URZĄDZENIA
MEBLE
☎ 413-856
SANTINA
Białystok, ul. Mickiewicza 25

Ford
Kontyngent '94
Uwaga!

Posiadamy jeszcze
Escorty, Fiesty i Transity
po obniżonych cenach.

Spectrum
Białystok, ul. Wierzbowa 6
tel. 511-297, 512-556

węgiel
koks
miał

HEMA
BLD

Posezonowa obniżka cen!!!

95594
BIAŁYSTOK • ul. LEGIONOWA 14/16
TEL. 415-325, 326-235

PRZYJAZNY DZIECIOM

Rejonowy Szpital w Sokółce, jako pierwszy w kraju, ubiega się o przyznanie mu przez UNICEF tytułu szpitala przyjaznego dzieciom. Od wczoraj w Sokółce przebywa międzynarodowa komisja, która ankietuje pacjentki, lekarzy i pielęgniarki, aby zorientować się na ile oddział położniczy odpowiada światowym standardom i na ile spełnił warunki określone m.in. w światowym programie karmienia piersią.

Sokółski szpital 7 lat wstecz zasłynął w regionie tym, że na oddziale położniczym noworodki przebywają razem z matkami (w sumie ponad 40 łóżek i łóżeczek). Od roku przy porodach mogą asystować ojcowie. Ponad 30 proc. pacjentek przyjeżdża tu rodzić spoza rejonu szpitala, zachęcona jego dobrą opinią.

W skład komisji, która trzy dni poznawać będzie efekty pracy szpitala aspirującego do międzynarodowego tytułu, wchodzi m.in. przedstawiciel UNICEF z Genewy, koordynator światowego programu karmienia piersią (WHO), przewodniczący sekcji położnictwa Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego.

Jak poinformowała nas dyr. Małgorzata Kamińska, szpital sam wystąpił o ocenę komisji. Jeśli uda mu się, to następnym w hierarchii jest tytuł „przyjazny

matce i dziecku”. Czy osiągalny? Zdaniem dyr. Kamińskiej, bardzo dużo trzeba by zrobić, by sprostać takiemu programowi.

(ros)

Jutro w magazynie „Tydzień”

● „Cienie nad murzyńską kolekcją” — reportaż Marii Kaczyńskiej o losach zbiorów afrykańskiej sztuki w Zarebach Kościelnych;

● „Paragrafem w pirata” — artykuł Jolanty Gadek i Rafała Malinowskiego o wchodzącym wkrótce w życie prawie autorskim;

● „Torba i kij” — Wiesław Janicki opisał jak zostać żebrakiem;

● „Sen za 300 milionów” — nowe szczegóły o sytuacji firmy „Drekon” i jej klientów.

Świat uwielbia
KOMFORT®

5 LAT GWARANCJA
300 WZORÓW
300 WYKŁADZIN
WYKŁADZINY
DYWANY, TAPETY

ZAPRASZAMY DO SKLEPU:
BIAŁYSTOK
ul. Curie-Skłodowskiej 2

A-74

ROZBICIE

GANGU „HRABIEGO”

Warszawska policja ujęła 17 bm. 11-osobowy gang fałszerzy pieniędzy. Aresztowano 4 osoby, w tym szefa grupy „Hrabiego”. Wszyscy zatrzymani są Polakami. Wartość skonfiskowanych pieniędzy, narkotyków, broni i obrazów oszacowano na 10 mld zł.

Grupa składająca się z 20- i 30-latków, w której skład wchodziły także kobiety, była uzbrojona i przez to bardzo niebezpieczna i zdeterminowana. Zajmowała się głównie fałszowaniem pieniędzy: zachodniemieckich marek i polskich złotych oraz produkcją i rozprowadzaniem heroiny.

Gang miał także powiązania z włamywaczami oraz złodziejami samochodów. Był świetnie zorganizowany, miał liczne kryjówki, samochody i środki łączności. Jego członkowie prowadzili wystawny tryb życia, byli częstymi gośćmi stołecznych kasyn.

Policja skonfiskowała: 785 sfalszowanych banknotów o nominale 200 marek, 1200 — po 100 marek, 95 banknotów o nominale 100 USD oraz 580 banknotów o nominale 500 tys. zł i 95 banknotów o nominale 1 mln zł.

Ponadto funkcjonariusze policji znaleźli przy zatrzymanych broń ostrą, w tym dwa pistolety (jeden z tłumikiem), granat i dwa pistolety gazowe oraz półprodukty służące do wytwarzania heroiny, a także dużą ilość dokumentów — paszporty, dowody osobiste i belgijskie samochody dowody rejestracyjne. Odyskano także dwa obrazy wartości ok. 0,5 mld zł.

AMNESTIA

DLA PUCZYSTÓW

Duma (niższa izba parlamentu Rosji) przegłosowała w środę — stosunkiem głosów 252 przeciwko 67 — amnestię dla organizatorów antyjel-cynowskiej rebelii w październiku 1993 roku, w tym Rusłana Chasbulatowa, byłego przewodniczącego Rady Najwyższej i wiceprezidenta Aleksandra Ruckoja.

Rosyjskie prawo nie wymaga, by uchwała Dumy była zatwierdzona przez prezydenta, który od początku był przeciwny ich amnestionowaniu.

(PAP)

Pawlak milczy

Komisja jednak pracuje

W środę przed południem mogło się wydawać, że brak przedstawiciela Belwederu w Komisji Konstytucyjnej sparaliżuje jej prace. Posłowie koalicji przechodzili jakby wewnętrzny kryzys. Ale opanowali się i odrzucili wnioski opozycji.

Na wstępie posiedzenia komisji jej szef Aleksander Kwaśniewski rzekł, że Lech Wałęsa wycofując prof. Falandysza złamał prawo. Według Kwaśniewskiego uchwalona przez poprzedni Sejm ustawa o trybie uchwalania konstytucji nakazuje udział przedstawiciela Belwederu. Mówi bowiem, iż przedstawiciel ten „uczestniczy” w pracach komisji, a nie np. „może uczestniczyć”. Zobowiązano marszałka Sejmu, by zapisał ekspertów, jak interpretować ten zapis. Rano, nim padły te słowa, sam Falandysz w Radio Zet oświadczył, że gdy okaże się, iż taki obowiązek istnieje, ktoś z Belwederu zostanie znów delegowany, ale nie będzie to już on. Belweder — według informacji Józefa Oleksego — odmówił udziału w organizowanym przez marszałka spotkaniu mającym ustalić, jak dalej postępować w sprawie konstytucji.

Falandysz zasugerował też Sejmowi, że mógłby załagodzić konflikt uchwalając nowy tryb tworzenia konstytucji, przewidujący powołanie konstytuanta bardziej reprezentatywnej niż obecny parlament. Udział w niej wzięliby przedstawiciele wszystkich sił, które startowały w ostatnich wyborach, proporcjonalnie do wyniku. Nie stosowano by więc preferencji dla silnych ani 5 proc. progę. W takiej konstytucyjnej SLD i PSL miałyby tylko 34 proc. głosów, a nie 66 proc. jak w Sejmie. Ale w parlamencie ideę skrytykowano. Kwaśniewski nazwał ją „nielogiczną”. Hanna Suchocka z UD uważa komisję za „niereprezentatywną politycznie”, ale prawnie reprezentatywną i legalną. UD więc także idei nie poprzę.

Kwaśniewski ostro atakował Wałęsę powtarzając, że prezydent konstytucję uznał za punkt startowy kampanii przed wyborami prezydenckimi 1995 r. Słowa lidera SLD oburzyły Unię Demokratyczną i BBWR, według których nie wolno tak krytykować głowy państwa, nie

wolno też uchylać konstytucji wbrew woli prezydenta. KPN ustami Leszka Moczulskiego oświadczyła, że rozważa wycofanie się z komisji, by nie firmować decyzji zapadających głosami koalicyjnej większości. Posłowie koalicji głównie milczeli, a w kuluarach niektórzy przebiekali, że należałoby zawiesić prace komisji. Ale gdy BBWR formalnie zgłosił taki wniosek, koalicja zmobilizowała się i zebrała 16 głosów wystarczających do odrzucenia wniosku, za którym prócz BBWR głosowały UD i KPN, razem 13 posłów.

Koalicyjna większość jak gdyby nigdy nie była potem ustalać tryb prac. Spotka się znów za miesiąc i być może już wtedy zaprosi gości według uchwalonego w środę klucza: z kilkunastu partii pozaparlamentarnych, które w wyborach jesienią ub.r. zarejestrowały listy krajowe; z ogólnokrajowych federacji związkowych z kilkunastu zainteresowanych udziałem kościołów i związków wyznaniowych; oraz z różnych stowarzyszeń, np. prawników, ekonomistów, niepełnosprawnych.

Obserwatorzy zwracają uwagę, że Waldemar Pawlak i PSL starają się pozostać na uboczu, oddając główną rolę w sporze socjaldemokratom i stwarzając wrażenie, że to tylko Kwaśniewski walczy z Wałęsą.

KRZYSZTOF LESKI

W sporze PRI i WPBK

RACHUNKI DO KITU

W głośnym w Łomży sporze o rozliczenie zadań inwestycyjnych między Przedsiębiorstwem Realizacji Inwestycji a Wojewódzkim Przedsiębiorstwem Budownictwa Kumunального góre wzięło PRI.

Jak informowaliśmy, w wyniku mediacji wojewody, sporne budowy (warsztaty szkoły mechanicznej i siedziba straży pożarnej) mieli rozliczyć wskazani przez obie strony rzeczoznawcy. Zakończono już rozliczanie warsztatów. Bezasadne okazały się roszczenia WPBK, opiewające na

STRAJK NA SZYNACH

W czwartek, 24 lutego, w godz. 5—7 rano NSZZ „Solidarność” zatrzyma na dwie godziny ruch pociągów w 3 okręgach PKP: Zachodniej DOKP w Poznaniu, Dolnośląskiej we Wrocławiu i Środkowo — Wschodniej w Lublinie. Nie będzie natomiast strajku w Centralnej DOKP, która obejmuje swoim zasięgiem woj. białostockie, łomżyńskie i suwalskie. Taką decyzję podjął we wtorek Krajowy Sztab Akcji Protestacyjnej KK w Gdańsku i Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

Zdaniem związkowców, „Solidarność” zdecydowała się na strajk, gdyż nie widzi żadnej reakcji ze strony rządu na propozycje rozmów na temat zahamowania spadku poziomu życia rodzin pracowniczych i emeryckich kolejarzy. Konfrontacja i dalszy etap akcji protestacyjnej będzie nieunikniony, jeśli zdaniem związku, rząd nie dokona korekt w budżecie. Decyzję w tej sprawie podejmie on do 1 marca.

Odmienne zdanie ma Dyrekcja Generalna PKP, która uważa, że strajk nie ma uzasadnienia z punktu widzenia obrony interesów pracowniczych. Podważa go m.in. wprowadzona od 1 lutego podwyżka uposażenia, niższe ograniczenie zatrudnienia w PKP oraz przewidywany wzrost płac na poziomie 33 proc. Władze centralne związku — zdaniem Dyrekcji Generalnej PKP — podjęły decyzję o charakterze politycznym.

W regionie północno — wschodnim choć nie będzie w czwartek strajku, może jednak dojść do spóźnień pociągów, przyjeżdżających ze strajkujących regionów kraju.

— Prezydium Komisji Krajowej i przewodniczący niektórych sekretariatów branżowych NSZZ „Solidarność” podjęli decyzję, że strajk obejmie tylko trzy okręgi PKP. Nie jest jednak wykluczone, że dojdzie do strajku w Centralnej DOKP po 25 lutego, o ile nie przyniosą rezultatu rozmowy Sekcji Krajowej Kolejarzy NSZZ „Solidarność” z Dyrekcją Generalną PKP — powiedział „Współczesnej” Tadeusz Zawadzki, przewodniczący Okręgowej Sekcji Kolejarzy NSZZ „Solidarność” Okręgu Centralnego PKP.

(RR)

Po pożarze przy ul. Sosnowej w Białymstoku

Biegły wykluczył zwarcie

Ekspertyza sporządzona przez biegłego elektryka wykluczyła zwarcie instalacji elektrycznej jako przyczynę pożaru w domu przy ul. Sosnowej 116 w Białymstoku.

Przypomnijmy, że pożar w drewnianym, przedwojennym domu wybuchł w nocy z 12 na 13 stycznia br. W płomieniach zginęły cztery osoby. Policja i strażacy przypuszczali początkowo, że przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej. Od mieszkania Czesławy D. bowiem został odcięty prąd, gdyż nie płaćła rachunków, zasilala je instalacja założona „na dziko”. Taką ewentualność wykluczył jednak biegły elektryk. Nie ma jeszcze ekspertyzy chemicznej próbek pobranych z pogorzeliska. Może ona potwierdzić bądź wykluczyć tezę o podpaleniu.

(Jg)

EKSPRESEM

• Wczoraj rano w Grajewie na ul. Elekcyj samochód ciężarowy marki Kamaz potrafił 10 — letnią dziewczynkę, która wbiegła na jezdnię. Dziewczynka doznała licznych obrażeń ciała i przebywa w szpitalu.

• Niemal w tym samym czasie w Białymstoku na skrzyżowaniu ulic Wiejskiej i Krętej Fiat 125p potrafił przechodzącego przez ulicę 76 — letniego mężczyznę. Pieszy doznał licznych obrażeń: złamania nogi, miednicy, wstrząsu mózgu. Przebywa w szpitalu.

• Wczoraj wypadek drogowy wydarzył się też w Suwałkach. Na skrzyżowaniu ulic Utrata — Sejneńska samochód ciężarowy marki Star potrafił 12 — letniego chłopca, który wbiegł na jezdnię. Karetka pogotowia, która jechała by udzielić pierwszej pomocy, najechała na Starę stojącego przy kraężniku. Chłopiec w stanie ciężkim został przewieziony do szpitala.

(Jg)

Grajewo rejonem zagrożonym

75 MLD NA BEZROBOCIE

75 mld zł przeznaczył w br. minister pracy na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu w województwie łomżyńskim.

— Wojewódzki Urząd Pracy przygotował dwie propozycje podziału tej kwoty na rejon — informuje Ryszard Kosakowski, rzecznik WUP. — Pierwsza zakładała „konsumpcję” 90 proc. środków przez Łomżę i Kolno (rejon zagrożony bezrobociem strukturalnym) oraz Grajewo, które statusu rejonu zagrożonego formalnie nie ma, ale sytuacja jest tam bardzo trudna i traktowane jest na równi z Łomżą i Kolnem. Druga propozycja zakładała

bardziej „splaszczony” rozdział środków między 5 rejonów.

Wojewódzka Rada Zatrudnienia przychyliła się do drugiej koncepcji. Zatwierdzono następujący podział: Łomża — 34,6 mld zł, Grajewo — 16,2 mld, Kolno — 15,2 mld, Zambrów — 5 mld, Wysokie Mazowieckie — 4 mld.

Wzorem ub. roku rejonu zamierzają wydać najwięcej na roboty publiczne — prawie 39 mld (w ub.r. zatrudnienie przy robotach publicznych znalazło 1580 bezrobotnych). Przepisy dopuszczają dofinansowanie inwestycji publicznych z fundu-

szu pracy do wysokości 75 proc. ich wartości. Na drugim miejscu są prace interwencyjne, na które przeznaczono 23,7 mld zł.

Jak informuje R. Kosakowski, wszystko wskazuje na to, że już w kwietniu status rejonu zagrożonego bezrobociem strukturalnym uzyska także Grajewo. Przy tej okazji otrzyma najprawdopodobniej dodatkowe środki.

Podczas posiedzenia Wojewódzkiej Rady Zatrudnienia wręczono nominacje nowym członkom Rady — przedstawicielowi OPZZ Krzysztofowi Zarebie i dyrektorowi Przedsiębiorstwa Przemysłu Spożywczego Arturowi Baldowskiemu.

(MK)

Biznesowe porachunki

We wtorek rano nie ustalony sprawca, najprawdopodobniej obywatel Armenii, podczas sprzeczki ugodził nożem innego Armeńczyka.

Mężczyzna został przewieziony do szpitala z trzema ranami kłutymi kłatką piersiową i rany kłutej lewego przedramienia. Prawdopodobną przyczyną sprzeczki były rozliczenia handlowe pomiędzy mężczyznami.

(Jg)

Czwartek 24 luty

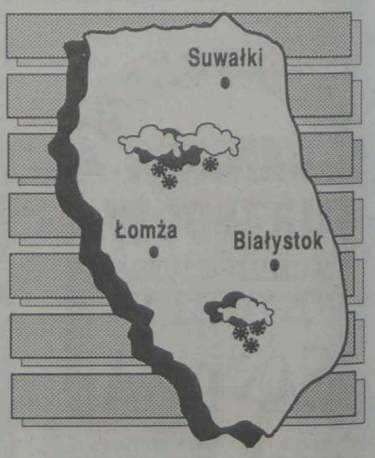
-2°C/-12°C

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, przelotne opady śniegu, w nocy rozpozgodzenia. Wiatr słaby okresami umiarkowany zachodni oraz południowo-zachodni.

(ter)

Imieniny:

Macieja, Bogusza
Sergiusza, Modesta



Poznaj siłę swoich pieniędzy

Notowania z dnia 23.02.94

KANTOR	DOLAR		MARKA		RUBEL		FUNT	
	kupno	sprzed	kupno	sprzed	kupno	sprzed	kupno	sprzed
Elk „U KLEMENSA”	21600	21750	12400	12550	13	15	31600	32500
Łomża „LOMBARD”	21700	21750	12520	12600	—	—	31800	32000
Suwałki „BAX”	21700	21850	12470	12600	—	—	31500	32000
Gizycko „ORBIS”	21700	21750	12480	12550	—	—	31800	32000
Białystok „OCEAN”	21630	21700	12520	12580	—	—	31850	32000
Powszechny Bank Gospodarczy w Białymstoku	—	—	—	—	—	—	—	—
Kurs NBP	21553	22433	12443	12951	—	—	31822	33120

Klub pracy w Suwałkach

UMIEĆ SIĘ SPRZEDAĆ

— Powołaliśmy klub z myślą o bezrobotnych — mówi Bożena Pieślak, lider istniejącego od 1 lutego Klubu Pracy przy Rejonowym Urzędzie Pracy w Suwałkach. Nie jesteśmy jednak instytucją dającą zatrudnienie. Naszym podstawowym celem jest nakłonienie bezrobotnych do wykazania indywidualnej aktywności, mogącej poprawić ich los.

— Mamy już dwie grupy (do 15 osób każda, trzecia się tworzy), któ-

re dwa razy w tygodniu przychodzi na spotkania do klubu — twierdzi B. Pieślak. — Zaczynamy od auto-prezentacji. Uczestnicy mówią o sobie, o tym gdzie wcześniej pracowali, i co chcieliby robić w przyszłości. Później przechodzą testy psychologiczne, które pokazują, kto w jakim jest stanie. Czy ma wiarę w siebie, czy też jest w głębokim dołku? To bardzo ważne, bowiem każda z osób inaczej przeżywa swoją

sytuację. Na grupowych zajęciach uczymy też prawidłowego pisania podań, życiorysów oraz rozmów z pracodawcą. Mówiąc inaczej — uczymy naszych klubowiczów, aby umieli jak najlepiej się sprzedać. Powinni wiedzieć, że ich cechy i umiejętności są towarem, podobnym do każdego innego. Na koniec przystępują do praktycznego egzaminu polegającego na realnym poszukiwaniu pracy...

Klub Pracy uruchomił dwa stałe i bezpłatne punkty informacyjno-konsultacyjne. We wtorki, w godz. 12-15, można zasięgnąć informacji dotyczących praw i obowiązków bezrobotnych, a w piątki, godz. 11-14, w zakresie świadczeń udzielanych przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Czynny jest także bank informacji o pracach zleconych, takich jak: drobne naprawy, sprzątanie, mycie okien, opieka nad dzieckiem lub pomoc ludziom starszym. Zgłoszenia są przyjmowane w Klubie Pracy (RUP, ul. Kościuszki 71 A, tel. 66-71-04 wewn. 114). W planach KP jest również organizacja giełdy pracy.

(m)

W Filharmonii

Jakowicz i Błaszczyk

Niezwykle atrakcyjnie zapowiadają się kolejne koncerty w Filharmonii Białostockiej (czwartek, 24 bm., godz. 16 i piątek, 25 bm., godz. 19). Wystąpi znakomity polski skrzypek, Krzysztof Jakowicz, dyrygować będzie bardzo lubiany przez białostockich melomanów Mirosław Jacek Błaszczyk.

W programie znajduje się I Koncert skrzypcowy Karola Szymanowskiego, wykonywany po raz pierwszy w FB. Poemat symfoniczny „Don Juan” op. 20 Ryszarda Straussa oraz Poemat symfoniczny „Preludia” Ferencza Liszta.

Krzysztof Jakowicz ukończył z odznaczeniem studia wiolinistyczne we Wrocławiu, Warszawie i Bloomington (USA). Jest laureatem krajowych i międzynarodowych konkursów skrzypcowych, uczestniczy w festiwalach o światowej renomie. Otrzymał nagrody I i II stopnia Ministra Kultury i Sztuki oraz Ministra Spraw Zagranicznych, za upowszechnianie kultury polskiej.

Jest profesorem Akademii Muzycznej w Warszawie, prowadzi kursy mistrzowskie we Francji, Austrii i Japonii.

(a)

Abp. Sawa w sprawie Ławry Supraskiej

Redakcja „Gazety Współczesnej” otrzymała odpowiedź arcybiskupa Sawy na list otwarty Klubu Inteligencji Katolickiej w Białymstoku skierowany do ordynariusza Diecezji Białostocko-Gdańskiej Kościoła Prawosławnego, w sprawie propozycji arcybiskupa Stanisława Szymeckiego zakończenia sporu o klasztor w Supraślu i przekazania go na użytek ubogich i potrzebujących.

Jak czytamy w piśmie arcybiskupa Sawy „w planach zagospodarowania wszystkich obiektów Ławry Supraskiej przez Kościół Prawosławny zostało szczegółowo opracowane przeznaczenie każdego z nich i przedstawione naczelnym władzom państwowym. Jako jedno z najważniejszych zostało przewidziane udostępnienie obiektów klasztornych do celów ekumenicznych oraz wszystkim potrzebującym”. (RR)

Aliance Francaise dla romanistów

Na najbliższy piątek (25 bm.) zaplanowane jest podpisanie umowy o utworzeniu pracowni pedagogicznej przy ośrodku Aliance Francaise. Umowa zostanie zawarta między białostockim Kuratorium Oświaty i Wychowania, a Filią Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku, przy której działa ośrodek.

Pracownia pedagogiczna pomyślana została jako nowa forma kształcenia ustawicznego nauczycieli. Zajmować się będzie systematycznym podnoszeniem kwalifikacji zawodowych oraz pełnić rolę centrum informacji pedagogicznej.

W zajęciach pracowni pedagogicznej mogą uczestniczyć osoby trudniące się nauczaniem języka francuskiego na Białostocczyźnie, a jeśli zaistnieje taka potrzeba również z województw ościennych.

Do tej pory organizacja szkoleń zawodowych dla nauczycieli leżała w gestii kuratorium. (bs)

Spotkanie poselskie w Grajewie

Posłowie Unii Demokratycznej Krzysztof Wolfram i Wojciech Arkuszewski zapraszają mieszkańców Grajewa na spotkanie, które odbędzie się 26 lutego, o godz. 13.00 w budynku Domu Kultury przy ul. Wojska Polskiego. Spotkanie połączone będzie z uroczystym otwarciem Biura Poselskiego w Grajewie.

...i Zambrowie

W najbliższy piątek, 25 bm. o godz. 17 w Zambrowie, w Klubie „Relaks” z wyborcami spotka się łomżyński poseł z SLD, Mieczysław Czerniawski. (nom)

Spotkanie społeczników

Dziś, o godz. 17 w SP Nr 4 w Grajewie rozpocznie się zebranie organizacyjne Społecznego Komitetu Budowy Szkoły Podstawowej Nr 5. Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych. (SAR)

Na konto Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy Białystok przekazał ponad 900 milionów złotych

Złotówki, dolary, złoto



Wiemy już dokładnie jaki był plon akcji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Białymstoku. Od 2 do 31 stycznia uzbierało się 859 068 800 zł (osiemset pięćdziesiąt dziewięć milionów sześćdziesiąt tysięcy osiemset złotych), 921 dolarów USA, 346 marek niemieckich. Te pieniądze pochodzą z aukcji serduszek, datków białostoczian i białostockich firm, ze sprzedaży cegiełek, aukcji obrazów. Wszystkie przekazane zostały do Banku Inicjatyw Gospodarczych w Warszawie na rachunek Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Oprócz tego do BIG SA białostocka komisja przekazała depozyty, w których znajdowało się 48 wyrobów ze złota, 122 ze srebra, 3 dolary kanadyjskie, 200 franków belgijskich, 1000 lirów włoskich,

20 koron szwedzkich, 20 franków francuskich oraz waluty niewymienne. Szacunkowo depozyt można wycenić na 50 mln zł.

Organizatorzy Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy obiecali, o czym poinformował nas red. naczelny Radia Białystok — współorganizator akcji, że znaczna część ofiarowanych przez białostoczian pieniędzy przeznaczona zostanie na zakup sprzętu do naszych klinik. (ros)

Wybuch w Białymstoku

Bomba w szafie

We wtorek między siódmą a ósmą rano w mieszkaniu na IV piętrze przy ul. Batalionów Chłopskich na os. Leśna Dolina w Białymstoku nastąpił wybuch. Policja zatrzymała Piotra C., domowego pirotechnika. Według pierwszych ustaleń policji przyczyną wybuchu była najprawdopodobniej bomba domowej konstrukcji schowana w szafie.

Tuż po wybuchu na miejsce zdarzenia przybyła policja, prokurator i straż pożarna. Początkowo podejrzewano, że wybuchł gaz. Okazało się jednak, że źródło wybuchu znajdowało się w szafie. Z mebla pozostały jedynie drzazgi. Sciana nośna, przy której stała szafa, została przesunięta o półtora centymetra do sąsiedniego lokalu. Ściany działowe popękały, szyby wypadły z ram. Straty oszacowano na około 50 mln. Niewiele brakowało, by uszkodzona zo-

stała konstrukcja nośna budynku. W momencie wybuchu w mieszkaniu był Piotr C. i jego konkubina, nie odnieśli jednak żadnych obrażeń.

Zdemolowane mieszkanie jest własnością konkubiny Piotra C. Mężczyzna był wielokrotnie karany za przestępstwa przeciwko mieniu i nielegalne posiadanie broni. W ubiegłym roku w jego mieszkaniu policja znalazła arsenał broni i amunicji, m.in. pocisk moździerzowy, sztucer z lunetą,

broń krótka. Funkcjonariusze określają Piotra C. jako „kolekcjonera pirotechniki”. Podobno od lat interesuje się bronią i środkami wybuchowymi, posiada dużą wiedzę, nie tylko teoretyczną.

Mężczyzna nie chciał rozmawiać z policją. Po wczorajszych przesłuchaniach w prokuraturze został zwolniony do domu. Specjaliści badają próbki pobrane z miejsca wybuchu. Jeśli wersja o bombie skonstruowanej w domowy sposób się potwierdzi, zostanie oskarżony o przestępstwo zagrożające bezpieczeństwu publicznemu. Grozi za nie wysoka kara pozbawienia wolności. Na razie, zarówno Piotr C., jak i jego konkubina twierdzą, że nie wiedzą co wybuchło w szafie. (jg)



ZAKŁADY PRZEMYSŁU TYTONIOWEGO W KRAKOWIE

KING SIZE

caro

KING SIZE

caro

KING SIZE

caro

KING SIZE

caro

K 1000

POLSKI WYRÓB ŚWIATOWA JAKOŚĆ

LIPOWA Z PRZEŁOMU WIEKÓW

Na fotografiach z końca XIX wieku konne tramwaje i dorożki wiozą pasażerów na dworzec kolejowy. Mijają ratusz z rozkrzyczanymi kramami wokół. To ulica Tykocka, dawna centralna część Lipowej nazwana tak od traktu prowadzącego do Choroszczy i Tykocina. Za tą drogą rozciągało się największe białostockie przedmieście. Kiedy w 1753 roku strawił je pożar hetman Klemens Branicki kazał po obu stronach w dwóch rzędach zasadzić lipy. Przedmieście odbudowywało się już jako Nowolipie. Potem w latach osiemnastych XIX stulecia radni zdecydowali, by przy każdej białostockiej ulicy rosły drzewa jednego gatunku. Główna i najważniejsza została Lipowa, za cara, poprzez wojny, kiedy to

podczas ostatniej zapisywano ją w obcym języku jako Linderstrasse. Potem tylko raz zmieniła się na kilka lat w ulicę Stalina.

Rower u jubitera

Lipowa zawsze handlowała. Tu można było kupić, obstałować, naprawić i załatwić wszystko. Papiery czeladnicze, anonasy, kontrakt na budowę tramwaju konnego, nawet prawo jazdy na rower. Bo ten środek lokomocji stał się swego czasu bardzo modny nad rzeką Białą, a że uliczki zapadały się albo sterczały kocimi łbami, a właściciele trzech kółek nie opanowali zbyt dokładnie sztuki kręcenia nimi, więc co rusz zdarzały

się rowerowe kraksy. W końcu zaczęto wymagać prawa jazdy ze specjalną pieczęcią i fotografią cyklisty. A sam pojazd można było kupić w sklepie jubilersko — zegarmistrzowskim Gotliba czy Suchańskiego. Stał on wśród zegarów kominkowych i wiszących, z kukłką lub pozytywką, wśród patefonów, maszyn do szycia i gąbłot ze złotymi precjozami.

Potem na Lipowej pojawiły się autotaksówki. I rozpoczęły się swary tych od mechanicznych z tymi od żywych koni. Dorożkarze chodzili na skargi do ratusza, że samochody straszą im zwierzęta, smrodzą, zanieczyszczają i hałasują. Nie pokonali techniki.

Na słupach ogłoszeniowych rozstawionych w kilku miejscach ulicy można było poszukać „rocznego pieska rasę taksa żółtej maści”, „obiadów z 2—3 dań w polskiej rodzinie”, dowiedzieć się, że właśnie przyjechało muzeum — panopticon, gdzie do gabinetu anatomicznego panie miały wstęp tylko w piątki, a w kinie wystawia się „dramat tancerki w pięciu odsłonach na 2.400 metrów”. Przy Lipowej działały trzy kino-teatry: „Modern”, „Fantazja”, „Caly świat”. Prowokowały filmami o drastycznych tytułach („Trzy krople trucizny”, „Klucze szczęścia”, „Tragedia żydowskiej kursistki”). Wyświetlały też krótkie komedie i aktualne wiadomości, wystawiały rewie i parę razy o północy próbowały pokazać filmy pornograficzne. Bilety były drogie, sale pełne, ale zainteresowała policja i nocne seanse zniknęły.

Bomba pod bramą

Raz tylko o północy Lipowa wstrząsnęła. Latem 1904 roku ana-

rchici wysadzili w powietrze stojącą niedaleko kaplicy św. Rocha bramę powitalną na cześć cara Mikołaja II. Wybuch zabił właścicielkę pobliskiego sklepu rzeźniczego. Może zamykała interes albo bezsensowna chciała odkryć przyczynę tajemniczych odgłosów?

Potem przez kilka dni do ruin bramy ciągnęły na spacer całe rodziny. A po drodze kwitły interesy. Bo jak ominąć sklep z meblami a la Ludwik jakiś tam? Jak nie wstąpić do chrześcijańskiej pracowni mistrza Malinowskiego, nie sfotografować się na tle malowanego pejzażu w atelier Szymborskiego, Solowiejczyka lub braci Pumpian? A gdy ktoś z nadmiaru emocji zaślubił, pomocą służyła apteka Gesnera (stała tuż przed obecnym „Pokojem”), którą łódzki Niemiec kupił w 1912 roku od Fabierkiewicza za 35 tysięcy rubli.

Kamienice przy Lipowej kryły typowe mieszczańskie wnętrza, gdzie dominującym pomieszczeniem był salon. Z wielkim rozsuwanym stołem pośrodku, z rzeźbionymi kredensami pełnymi porcelany i z równie ozdobnymi szafkami pomocniczymi, na których podczas posiłków dymyły półmiski. Samowary, srebrne, z mosiądzu lub miedzi, najlepiej robione w Tule, służyły nie tylko ozdobie. Podobnie jak rzeźbione wielkie lustra i dagerotypy przodków w złożonych ramach.

Za cztery kopiejki

Od 1912 roku na mieszczańskich stołach zaczęła się pojawiać pierwsza polska „Gazeta Białostocka”, którą redagował Konstanty Kosiniński, pedagog, radny, społecznik. Urzędował w Domu Gwina (w pobliżu obecnego starego „Cristalu”) przy wielkim biurku z do dziś piszącym „Remingtonem” przy telefonie na widelkach. Gazetę drukowała pobliska drukarnia „Wiktor” (na Lipowej działały jeszcze dwie — Pruszyńskiego i Miszadzina), kolportowali mali gazeciarki, na co redaktor Kosiniński posiadał odpowiednie zezwolenie. Sześciuosobowy zespół redakcyjny, na czele z szefem robił wszystko, zależnie od potrzeb — pisał, adiustował, makietował, poprawiał, szukał i zamieszczał ogłoszenia, byle tylko gazeta po cztery kopiejki za sztukę trwała na prasowym rynku.

Dawna Lipowa ożywiła białostockie Muzeum Historyczne w paru wystawowych salach. Ze zbiorów własnych, muzeum w Tykocinie i z pamiątek rodzinnych białostoczan. Szkoda tylko, że jedynie grupy zorganizowane mają okazję posłuchać opowiadań pani Jolanty Rogowskiej, organizatorki wystawy o „lipowych” ludziach, budynkach, wydarzeniach. I tylko wtedy posłuchać chrypiącego patefonu, zegarowej pozytywki czy stukającego „Remingtona” niewspółczesnej już „Gazety Białostockiej”.

ANNA KWIATKOWSKA



Gabinet redaktora naczelnego „Gazety Białostockiej” z 1902 roku.

Fot. M. KOŚC

Urząd Gminy w Klukowie przekazuje w dzierżawę lokal o powierzchni użytkowej 121 m kw. /po byłej Lecznicy dla Zwierząt/ w Klukowie.

Ofertę wraz z ceną należy składać do tutejszego Urzędu w terminie do dnia 10.03. /2 tygodnie od daty ukazania się ogłoszenia/.

Zastrzega się wybór oferenta.

G 06065



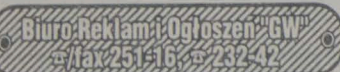
Mazda dostawcza VAN-E-2200 D
za 372.5mln +VAT

Do końca lutego ceny specjalne na wszystkie modele!!!

AUTORYZOWANY DEALER
Jerzy Chomoniuk
BIAŁYSTOK Al.1000-lecia P.P. 17A
tel./ fax 75-33-70

MAZDA
Mazda Motor Poland

g 0105



ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

Hurtownia "Marwit"

Białystok, ul. Hetmańska 40
tel. 510-126 w. 203

Oferuje papierosy:

- ☐ Mars — 7.050.-
- ☐ Mars De Lux — 7.450.-
- ☐ Caro — 6.780.-
- ☐ Marlboro — 18.100.-

(ceny w kartonie)

oraz chemię gospodarczą, bilety MPK, zapalniczki, zapalki

G 06079

Skład celny MODUS

zaprasza

Zabezpieczenia
celno-podatkowe

Zambrów

ul. AL. Wojska Polskiego 38
Tel./fax /086/ 712-598

A 00219

Komunikat PKS

Przedsiębiorstwo PKS w Białymstoku, ul. Fabryczna 1 informuje, że od dnia 1994.03.01 stwarza wszystkim podmiotom gospodarczym możliwość umieszczania reklam na autobusach /wewnątrz i zewnątrz/.

Autobusy nasze kursują po terenie:
m. Białegostoku, województwa i kraju.

Szczegółowe informacje pod telefonem
Nr 751-036.

K 01014

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. Mieczysławowi Antoniemu PIECKA
z powodu śmierci MATKI
składają: członkowie Związku Nauczycielstwa Polskiego
z Oddziału i Okręgu w Białymstoku oraz pracownicy
OUPiS w Białymstoku.

G 06154

Wyrazy głębokiego
współczucia z powodu
zgonu MATKI
Kol. JERZEMU LINGKOWI
składają:
Koleżanki i koledzy
NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"
przy Spółdzielni Pracy
"PROMOT" w Białymstoku.

Wyrazy szczerzego współczucia
dr n. med.
**NINIE WOŁKOWYCKIEJ-
ROMAŃCZUK**
z powodu śmierci

MATKI

składają pracownicy
Kliniki Chirurgii Szczękowo-Twarzowej.

G 06057

Przyjaciołom, sąsiadom i wszystkim
którzy okazali przyjaźń, serce i serdeczność
w ostatniej drodze
Ś.P. JADWIGI DĄBROWSKIEJ
Podziękowania składają
Dzieci i rodzina.

G 06109



PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWY
MASZYN DROGOWYCH
15-703 Białystok, ul. Zwycięstwa 8

"KOMIS" "MADROMIS"

Najbardziej skuteczny w mieście i regionie pośrednik sprzedaży komisowej dla wszystkich /osób indywidualnych, przedsiębiorstw, instytucji, organizacji itp./

Przyjmujemy do sprzedaży i sprzedajemy:

meble, sprzęt i urządzenia techniczne, narzędzia i elektronarzędzia, artykuły gospodarstwa domowego i wyposażenia wnętrz, sprzęt sportowy i turystyczny, materiały i akcesoria budowlane, instalacyjne i inne wyroby przemysłowe.

"KOMIS-MADROMIS" ZAPRASZA

Białystok ul. Zwycięstwa 8 /100 m od dworców PKP i PKS/

INFORMACJA: tel. 512-570 w.118

g 31

P.P.U.H. "ZUBET"

Spółka z o.o.

19-300 Ełk

ul. Wojska Polskiego 32.

Oferujemy do sprzedaży:

- Podnośniki samochodowe stacyjne-kolumnowe do stacji obsługi.
- Udźwig 2t. z przeznaczeniem do samochodów osobowych i dostawczych.

Informacji udzielamy
pod nr. tel. 104-830.

P 00874

OBCY W SZKOLE

Od niedawna w szkołach podstawowych woj. sądeckiego, w Tarnowie, Mielcu, Lublinie i ostatnio w Suwałkach zaczęły funkcjonować klasy rromskie. Utworzone specjalnie dla cygańskich dzieci, które wcale nie chodziły lub rzadko uczęszczały na lekcje, mają na celu uzupełnienie ich podstawowej wiedzy. Pierwsze takie oddziały powstały na skutek działalności ks. Stanisława Opockiego z Łososiny Górnej na Sądecczyźnie.

Ministerstwo Edukacji Narodowej zwróciło się do przedstawicieli polskich Rromów, by zaopiniowali akcję księdza i wypowiedzieli się na temat jej ewentualnej kontynuacji. W dyskusji brał udział Stanisław Stankiewicz z Białegostoku, wiceprezydent międzynarodowej organizacji Romani Union.

— Nie jesteśmy przeciwni kształceniu się — mówi S. Stankiewicz. — Klasy, które powstały po to, by nauczyć dzieci wyrośnięte i opóźnione na nauce są dobrą sprawą, ale... Istnieje obawa, że mogą do nich trafić nie tylko mniej zdolni, ale wszyscy inni ze względu na cygańskie pochodzenie. Nie ma też żadnej gwarancji, że w tych etnicznych grupach nauczyciele zadają o odpowiedni poziom. Poza tym nikt nie wie, w ministerstwie także, ile rromskich dzieci nie chodzi do szkoły, kiedy i z jakich powodów przestają. Program nauczania dla klas 1 — 3 opracowany przez nauczycieli z południowej Polski specjalnie dla rromskich dzieci oceniliśmy jako przeznaczony dla uczniów wyjątkowo słabych. Wstęp do tego programu, mówiący o agresywności cygańskich dzieci nasuwa wątpliwości co do rzetelności i fachowości ich autorów.

Według wiceprezydenta Romani Union szkolna absencja cygańskich dzieci wynika głównie z biedy i z obyczajowości, która „na pewne rzeczy w pewnym wieku nie zezwala”, a o których władze oświatowe nic nie wiedzą.

Ostatnio sami Rromowie zaczęli organizować swoją edukację. Od czterech lat w Borkach pod Suprasłem, w Puszczy Knyszyńskiej, w ramach Wioski Artystycznej odbywają się m. in. kursy dla nauczycieli. W Tarnowie istnieje szkoła przygotowująca cygańską młodzież do zawodu. W Liechtensteinie został opracowany przez rromskich na-

ukowców specjalny program nauczania języka rromskiego, rozłożony na razie na dwa dialekty — białkański i wschodnioeuropejski. Powstała też fundacja amerykańskiego biznesmena węgierskiego pochodzenia Georga Sorosa, która ma ułatwiać uzdolnionym Cyganom studia. W tym roku utworzona będzie katedra historii i kultury Rromów na Europejskim Uniwersytecie w Pradze.

— Jesteśmy mniejszością bardzo rozproszoną — mówi S. Stankiewicz — i organizowanie oddzielnych klas dla naszych dzieci jeszcze bardziej je wyobcuje. W moim cygańskim pojęciu wszystkie narodowości powinny uczyć się razem, bo to jest ciekawe i potrzebne do wzajemnego poznania się.

ANNA KWIATKOWSKA

Reportaż z cygańskiej szkoły w Suwałkach w jutrzejszym Magazynie „Tydzień”

Pamięci Kazaneckiego

W piątek o godz. 11 w Czytelnicy Książek Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Białymstoku odbędzie się Międzynarodowa Sesja Literacka „Wiesława Kazaneckiego sztuka ocalenia”. W programie sesji przewidziano wystąpienia Waldemara Smaszcza na temat „Przemian poezji Wiesława Kazaneckiego”, Piotra Wróblewskiego — „Metafora Listu Na srebrne wesela”, Wilhelma Przeczka (Czechy) — „Moja korespondencja z Wiesława” oraz Stanisława Szewczenko (Ukraina) — „Spotkania z poezją Kazaneckiego”.

SŁAWOMIR CHUDZIK — wystawa pośmiertna

Twórczość Sławomira Chudzika jest trudna do jednoznacznego, natychmiastowego zidentyfikowania. Wielość jego działalności artystycznej fascynuje. Będzie więc różna odmiana grafiki, malarstwo sztalugowe, gwasz, akwarela. Szeroko potraktowana wystawa pośmiertna wydaje się w pełni to potwierdzać. Zgromadzono na niej kilkaset prac z różnych okresów działalności. Warto też odnotować, iż jest to zaledwie część zebranych materiałów. Sale dolne w białostockiej galerii „Arsenal” poświęcone są grafice — linoryt, drzeworyt, formy grafiki użytkowej, ekslibris i ilustracja książkowa. Sale górne to malarstwo sztalugowe, olejne jak i spora ilość interesujących gwaszy.

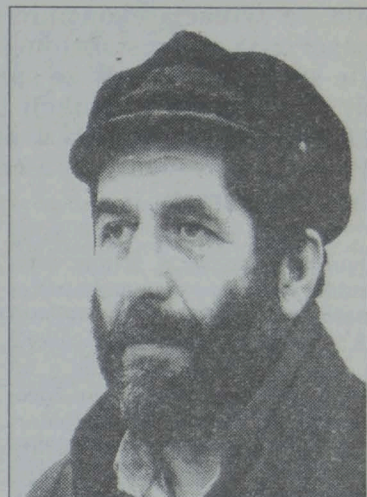
Twórczość Chudzika wynika z moim zdaniem z nieodłącznej potrzeby akcentowania własnej obecności w aktualnych realiach. Jest wynikiem aktywnego uczestnictwa, jest kreatywna. Temat, treść przeżyta wewnętrznie, intelektualnie przetworzona, zostaje wyrażona językiem malarskim, przez kolor i formę w sposób silnie ekspresyjny. Dynamika, ekspresja są zasadniczą cechą stylistyczną tej twórczości, szczególnie w jej wcześniejszej fazie. Tematycznie obraca się Chudzik w dość wąskim kręgu przedstawieniowym. Głównie to postać, pejzaż, czasem martwa natura przedstawione jako przetworzone realia.

Najważniejszą rolę odgrywa kolor — artysta posługuje się

szeroką gamą barwną — oranż, czerwienie, wszelkie odcienie zieleni, brązy, czerni. Z reguły stara się nie mieszać barw, stosując kolor czysty. Farbę kładzie dużymi płaszczyznami pozornie niedbale, od niechęci. Kontrastowość zestawień poszczególnych plam barwnych niejednokrotnie powoduje drażniący zgrzyt, celowy — w imię nadrzędnej idei — ekspresji. Szybkie, szerokie pociągnięcia pędzla, momentami wręcz brutalne, powodują — szczególnie w tematach z człowiekiem — wrażenie złośliwej groteski, karykatury. Stosowana technika daje materię malarską miesistą, żyjącą własnym życiem. Chudzik stosuje wielorakość formatów. Interesuje go płaszczyzna duża — jakby tęsknota ku malarstwu ściennemu, a z drugiej strony mała, sprowadzona do formatu książkowej ilustracji.

Sławomir Chudzik był artystą wszechstronnym. Ostatnie lata jego twórczości, to jakby większy nacisk na grafikę. Stosował przede wszystkim dwie techniki: drzeworyt i linoryt. Podobnie jak w malarstwie, i w tej dyscyplinie pojawia się zróżnicowanie formatów, od dużych do małych ekslibrisów i książkowej ilustracji. Książka zresztą fascynowała go od lat. Czynył próby jej indywidualnego artystycznego opracowania, poczynając od kroju litery przez układ graficzny do ilustracji. A jednocześnie ta zwykła książka literacka była jego miłością i pasją.

Dynamizm i ekspresja, tak wyrazista szczególnie w malarstwie, uległa w ostatnich latach stono-



waniu. Mocny okres stanu wojennego owocował dramatyczną grafiką, pełną kajdan, sznurów, pęt. Kiedy sytuacja polityczna kraju i tym samym artystów zaczęła się wyjaśniać, twórczość Chudzika skierowała się na tory rodzajowości. Sądzę, że rolę odegrały także długie pobytu w letnim domku. Więcej w tej twórczości zadumy nad codzienną rzeczywistością, nad sprawami przyziemnymi.

Interesujący epizod w artystycznych działaniach autora stanowił pobyt na plenerze w Tykocinie. Mieszkając przy synagodze zaraził się sympatią do kultury żydowskiej. Stąd powstała seria talessów, w której żydowski taless jest głównym motywem obrazu. Seria o tyle interesująca, iż łączy na płótnie dwa sposoby myślenia. Jeden malarski, stanowiący tło i drugi graficzny — udrapowany taless na pierwszym planie.

Trudno pisać o twórczości Kolegi, którego już nie ma. Więcej nie spojrzymy w karty książek, które tak kochał. Nie wypijemy kawy, czy szklaneczki wina, którym nie gardził. Sławek był osobowością wyraźnie rysującą się w tutejszym środowisku. Był kontrowersyjny lecz i dzięki temu pozostanie na długo w naszej pamięci. A dla osób, które Go nie znały pozostał Jego twórczy dorobek.

JERZY HERMANOWICZ

KASETY NA WEEKEND

CUDZE PIENIĄDZE

Wyk. Danny de Vito, Gregory Peck, Penelope Ann Miller
Reż.: Norman Jewison

Szef wielkiego przedsiębiorstwa handlującego (dosłownie!) firmami (Danny de Vito) kocha trzy rzeczy: swój komputer Carmen, pączki i... cudze pieniądze. Tym razem boss zamierza sprzedać Nowo, Angielską Fabrykę Kabli, którą rządzi Gregory Peck. Taka decyzja jest podyktowana po pierwsze brakiem perspektywy rozwoju fabryki, po drugie dość dobrą kondycją firmy (bez zadłużenia). Zaczyna się walka prawnicza o zakład. Gregory „wynajmuje” młodą, zdolną i co jest bardzo ważne seksowną prawniczkę, by nie pozwoliła na przejęcie przez Dannego zakładu. Następuje seria procesów, intryg, zapewnień.

Zupełnie niespodziewanie Danny zachwycuje się w prawniczkę Gregora. Niestety nawet uczucie nie ratuje Nowo, Angielskiej Fabryki Kabli przed przejęciem jej przez bossa. Decyzja zapada na walnym zgromadzeniu akcjonariuszy.

Znakomity film, wspaniała rola Danny de Vito, znanego między innymi z „Batmana”, świetne dialogi.

Dyst.: Warner Home Video

EKSTAZA

Wyk. Eddie Garcia, Ray Oriel, Keri Jo Chapman
Reż.: Shabba—Doo

Film opowiada o sfrustrowanej młodzieży amerykańskiej, dla której muzyka, taniec, narkotyki i seks są najważniejszymi sprawami pod słońcem.

Ekstaza, to nazwa specjalnej mieszanki narkotyków, używanej przez młodych kalifornijskich tancerzy. W pogoni za sławą, pieniędzmi zapominają o moralności, przyjaźni. Akcja filmu rozwija się wokół konfliktu dwóch bardzo dobrych tancerzy dyskotekowych.

Jeden z nich jest zamieszany w dystrybucję Ekstazy. Dzięki jego mieszańkom giną młode dziewczyny, szukające przygód na dyskotekach. Zupełnie przypadkowo ginie także młodziutka siostra tancerza. Okazuje się, że w podziemiach jednej z dyskotek pełną parą „idzie produkcja” prochów...

Film dekadenski, ponury, choć na parkiecie dyskotek jest kolorowo.

Dyst.: Top Video

SIRGA

Reż.: Luc Besson
Film opowiada o przyjaźni młodego murzyńskiego chłopca z lwicą o imieniu Sirga.

Historia rozgrywa się w pięknych krajobrazach Zimbabwe i Wybrzeża Kości Słoniowej. W małej murzyńskiej wiosce rodzi się chłopczyk. Niemal jednocześnie na obrzeżach sawanny przychodzi na świat lwica. Lwica i chłopiec od „wczesnej młodości” przebywali razem. W wieku 10 lat chłopiec trafia do niewoli i zostaje sprzedany na targu „władcy” z Wybrzeża Kości Słoniowej. Na za-

mku zostaje uznany za czarownika (wykorzystuje swoją znajomość zwierząt, wprawiając w zdumienie wszystkich mędrców plemienia) i odesłany na step. Tam odnajduje go Sirga.

Film dla wszystkich tych, którzy lubią opowieści Tony Halika i Elżbiety Dzikowskiej.

Dystr.: IMP Poland Ltd.

Wszystkie powyżej omówione filmy pochodzą z oferty sprzedaży hurtowni „DANNA”, mieszczącej się w Białymstoku, przy ul. Skłodowskiej 3 (dawny budynek ZUS) na II piętrze, pokój nr 50, tel.

220—71 do 77, wewn. 770. Hurtownia zaprasza codziennie w godz. 9—17.

„DANNA” jest także sponsorem naszego cotygodniowego konkursu, w którym do wygrania jest kasetka wideo z filmem. Aby wziąć udział w losowaniu, należy na poniższym kuponie zakreślić właściwą odpowiedź, kupon wyciąć, nakleić na kartę pocztową i przesłać pod adres redakcji: 15—950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193. Można też — bez pośrednictwa poczty — wrzucić do żółtych skrzynek zawieszonych na budynku redakcji.

Kupon nr 69

Batmana w filmie pod tym samym tytułem zagrał:

- Burt Reynolds
- Michael Keaton
- Michael Douglas

Kasetę z kuponu nr 67 wylosowała pani Ewa Dobrzyńska z Białegostoku. Gratulujemy i zapraszamy po odbiór nagrody do hurtowni „DANNA”.

Białostockie

CORAZ GORZEJ

Wojewódzki Urząd Statystyczny w Białymstoku ocenia, że sytuacja ekonomiczna województwa w styczniu pogorszyła się w stosunku do grudnia ub. r. W przemyśle spadły przychody ze sprzedaży, niższe były przychody ze sprzedaży produkcji budowlanej, oddano do użytku mniej mieszkań niż w analogicznym miesiącu ub. r. Przybyło bezrobotnych, a ceny detaliczne większości artykułów wzrosły.

Wzrosły również ceny usług konsumpcyjnych. W grupie artykułów żywnościowych najbardziej wzrosła cena papryki zielonej (3,5-krotnie). Wzrosły ceny warzyw i owoców (np. winogrona o 48 proc., pieczarki o 16 proc.). Zdrożały wyroby ciastkarskie i cukiernicze (do 13 proc.), tłuszcze roślinne (2-9 proc.) oraz większość przetworów owocowych i warzywnych (do 6 proc.). Natomiast ceny mięsa i wędlin ustabilizowały się.

WUS zarejestrował w styczniu zdecydowany wzrost cen w grupie towarów nieżywnościowych. Najbardziej zdrożały zimowe okrycia wierzchnie, kosmetyki i przybory dziecięce (wzrost od kilku do 40 proc.). Do kilkunastu procent wyższe były ceny koszul męskich, nakryć stołowych, większość zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego i mebli. Tańsze

niż przed miesiącem były automatyczne aparaty fotograficzne.

Wśród usług konsumpcyjnych najbardziej wzrosły opłaty za usługi szewskie (7-21 proc.), usługi poligraficzne (o 13 proc.). Na tym samym poziomie utrzymały się usługi remontowo-budowlane, pralnicze, motoryzacyjne i kosmetyczne.

Przeciętne wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw wyniosło 4 mln zł. W stosunku do poprzedniego miesiąca było więc niższe o 397 tys. zł, czyli o 8,7 proc. W kategoriach netto przeciętne wynagrodzenie wyniosło 3.289 tys. zł. W sektorze publicznym wyniosło ono 3.437 tys. zł, a w sektorze prywatnym 3.111 tys. zł. Najwięcej zarabiano w dziale „Transport, składowanie, łączność” (3.623 tys.) oraz w obsłudze nieruchomości i firm (3.750 tys.), najmniej w hand-

lu — 2.887 tys.

Maleją także płace realne. Przeciętne miesięczne wynagrodzenie realne netto było w sektorze przedsiębiorstw w grudniu 1993 r. niższe o 3,1 proc. w porównaniu do grudnia 1992 r. Przeciętne świadczenie emerytalno-rentowe wyniosło netto 1.864 tys. zł, co daje wzrost o 31,7 proc. wobec analogicznego miesiąca roku poprzedniego. Liczba emerytów i rencistów (bez rolników indywidualnych) wzrosła o 3,3 proc. Jest ich obecnie 89.619 osób.

Przedsiębiorstwa przemysłowe osiągnęły w styczniu przychody ze sprzedaży wyrobów i usług 1.276.898 mln zł; na sektor prywatny przypadło 24,4 proc. W stosunku do grudnia ub.r. były one niższe o 4,4 proc., a wyższe w stosunku do stycznia 1992 o 3,8 proc. W porównaniu do sytuacji sprzed roku najwyższy wzrost odnotowano w dziale produkcji maszyn i urządzeń, produkcji wyrobów z metali, produkcji tkanin, drewna i wyrobów z drewna.

Spadek objął produkcję odzieży oraz futrzarstwo, działalność poligraficzną, produkcję wyrobów z gumy i tworzyw sztucznych, produkcję mebli.

(mars)

Łomżyńskie

Więcej bezrobotnych i... firm

Postępujący spadek zatrudnienia i ilości oddawanych do użytku mieszkań oraz wzrost bezrobocia, płac i cen — to główne wskaźniki gospodarki województwa łomżyńskiego w styczniu. Według danych WUS-u nie zmieniło się zaopatrzenie rynku. Zwiększyła się natomiast liczba firm prowadzących działalność handlową.

W styczniu podmioty prowadzące działalność gospodarczą sprzedały wyroby i usługi na prawie pół biliona złotych (o prawie 46 proc. więcej niż przed rokiem). Sprzedaż sektora prywatnego stanowiła 55 proc., a wyniki osiągane przez jednostki z tego sektora były lepsze od uzyskiwanych w sektorze publicznym.

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw wynosiło w styczniu 3.702 tys. zł (netto, tj. po odliczeniu podatku dochodowego, 3.054 tys. zł). W ciągu roku średnia płaca wzrosła o prawie jedną trzecią. W sektorze publicznym zarobki były o blisko 13 proc. wyższe niż w prywatnym. Z danych WUS wynika, że najlepiej opłacani byli pracownicy obsługi nieruchomości (4.168 tys. zł), a najgo-

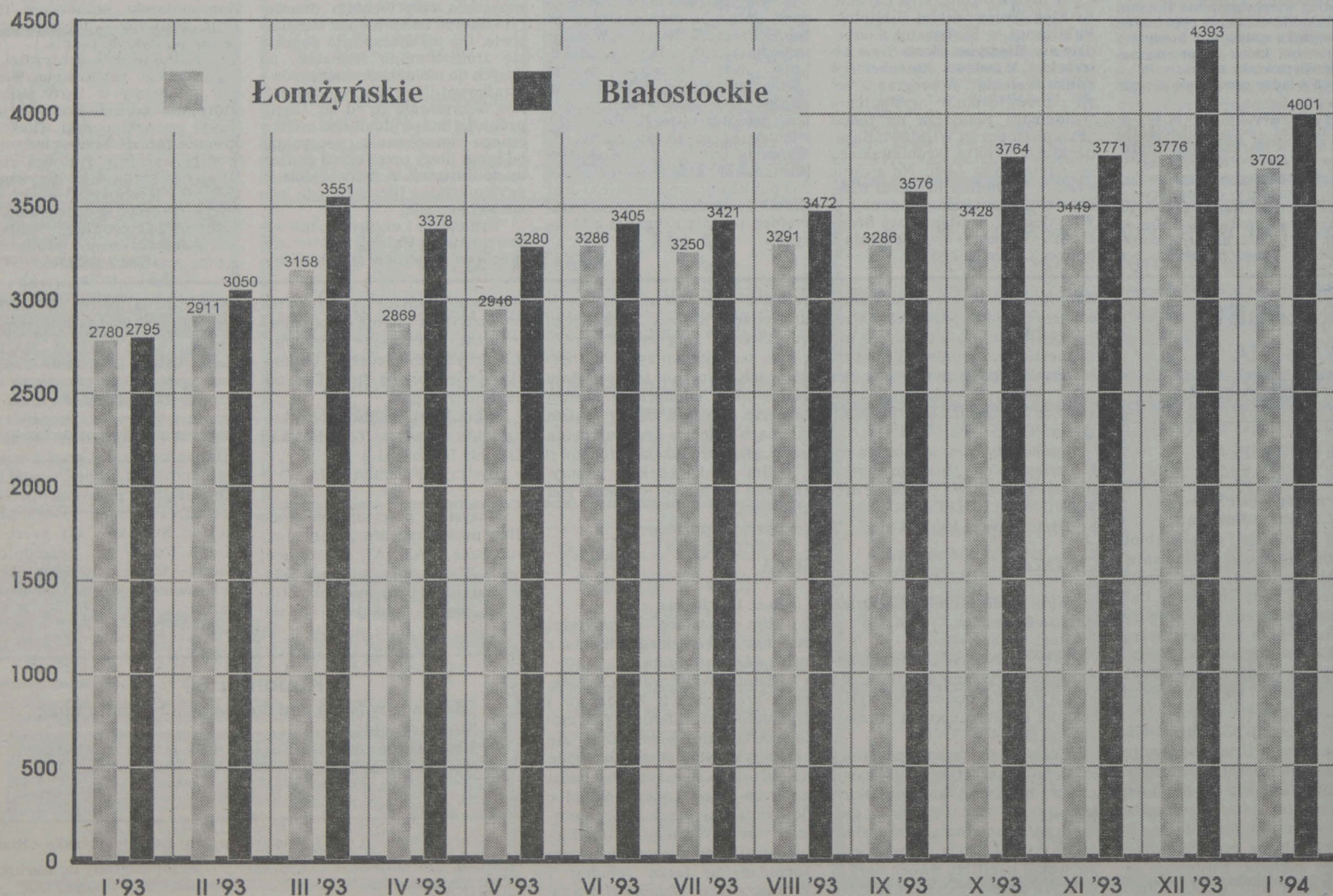
rzej — hoteli i restauracji (1.600 tys. zł).

Pod koniec stycznia w województwie łomżyńskim zarejestrowanych było 32.798 bezrobotnych, tj. 17,6 proc. ludności zawodowo czynnej. Najwięcej bezrobotnych było w Łomży (12.125), Grajewie (7.256), Kolnie (5.404) i Zambrowie (4.561). W porównaniu do stycznia ubiegłego roku liczba bezrobotnych wzrosła o 11,3 proc., a w porównaniu do grudnia — o 1,5 proc. Większość osób pozostających bez pracy utraciła już prawa do zasiłku.

W styczniu, w województwie łomżyńskim, oddano do użytku zaledwie 14 mieszkań, o powierzchni użytkowej 1.452 m². Nie oddano żadnego mieszkania spółdzielczego ani komunalnego.

(mah)

Przeciętne płace brutto (w tys. zł)



Z ziemi wyszliśmy, trzymamy się ziemi

Z ministrem MICHAŁEM STRĄKIEM, szefem Urzędu Rady Ministrów, rozmawia Wojciech Gielżyński

— Na dzień przed pańską nominacją, rozmawialiśmy w skromnym pokoju sejmowym, dziś ma Pan gabinet-apartament, jak Wielki Książę albo Jan Maria Rokita. Jak się Pan tu czuje?

— Dziwnie. Trochę śmiesznie. Ale się przyzwyczajam.

— Pan dobrze zna premiera. Czy on się kieruje jakąś własną wizją Polski, świata, a może ideologią ludową, czy też jest pragmatykiem, sytuacjonistą, dbającym o załatwianie bieżących problemów?

— „Nie ma wizji”, to za mocne stwierdzenie, ale ta wizja jest jakby ruchoma i sformułowana raczej na „nie”. Celemu zresztą PSL łatwiej odpowiedzieć na pytanie „czego nie chcemy” niż precyzyjnie wyłożyć wizję pozytywną i sztywno ją traktować jako program. Pawlak i PSL traktują sytuację, którą zastali, jako zespół równań, które trzeba rozwiązać na bieżąco.

— Konkretnie, czego nie chcecie?

— Skrajności.

— To może chcecie „trzeciej drogi” między nimi?

— W tym sensie, że to będzie wybór między skrajnościami — tak. Ale jak trzecią drogę określić? Hmm... Pewną słabością naszej formacji jest to, że nie mamy zbyt wielu ideologów i teoretyków. Zresztą może na nich nie ma zapotrzebowania. My chodzimy po ziemi, zasypujemy dziury, ścinamy wiercholki i szukamy równowagi. Taki jest Pawlak, Łuczak, Zych i ja też. Ekstremaliści, jak Soska, marginalizują się.

— Ścinanie wiercholków dotyczy wojewodów?

— Także, gdy to konieczne dla sprawności władzy.

— Za co Pawlaka tak lubi wieś?

— Bo się z nim identyfikuje. Jest

uczciwy, a chłop nawet gdy grzeszy chciałby być uczciwy. Przejmuje się ludźmi. Jest spokojny, trochę flegmatyczny. Ma zdolność przekonywania. To jest „nasz człowiek” i nawet jak ma słabości — to są nasze słabości.

— Ma też skłonności wodzowskie, odsuwa zdolnych ludzi, potencjalnych konkurentów, wnika w drobiazgi, a na Radzie Ministrów nie panuje nad ministrami. Tak o nim mówią...

— Że wchodzi w szczegóły, to prawda. Jak robiono budżet, to sam chodził do ministerstwa finansów, i to nie do ministra. Sam ustala hierarchię spraw, którymi się zajmuje. Ale nie podzielam poglądu, że odsuwa ludzi zdolnych i myślących inaczej. On ich natomiast dobiera do ról, które powinny być zgrane. I szuka kompetentnych. Takich, do których ma pełne zaufanie.

— Czyli jednak dyspozycyjnych? Pan ma podobne zasady?

— Tak.

— Wziął Pan na doradcę Bisztygę, dygnitarza tamtej epoki...

— Tak, to był mój pomysł, ryzykowny. Poznałem go w Kancelarii Prezydenta jako szeregowego urzędnika, był już po karierze. On jest znawcą spraw zagranicznych, w których nie jestem mocarzem. I on się sprawdza, jego oceny są adekwatne do tego, co się dzieje. To się mojemu urzędowi opłaca i gotów jestem za to zapłacić jakąś cenę. Kiepski doradca nie by mi nie dał.

— Mówią, że Pawlak stale się uczy, notuje, sprawdza. Czy zna na przykład historię ruchu ludowego? Jego dylematy? Ideologię?

— Jak my wszyscy, nawiązuje do tradycji Witosa, ale sobie nie wiąże rąk postaciami historycznymi. Stare dylematy mają niewielkie znacze-

nie, z jednym wyjątkiem: jesteśmy bardzo uczuleni na groźbę niesamodzielności ruchu ludowego. Tak było i przed wojną.

— Przed wojną często dochodziło do konfliktu PSL z Kościołem...

— Ale tak się dziwnie składało, że ci, co byli bardzo radykalni, trafiali często do pilsudczykowskiego BBWR, a ci oskarżani o konserwatyzm okazywali się niezależni i bojowi.

— Istnieje opinia, że Pawlak podiera się i Kościołem, i Prezydentem... Czy to nie kłóci się z „uczuleniem na niesamodzielność”?

— Opinia w obu członach z gruntu fałszywa. Pawlak jest normalnym politykiem, który — żeby iść do przodu — musi tworzyć większe całości. Przecież, gdy został dwa i pół roku temu prezesem PSL, była to słaba struktura. Musiał dążyć do większych całości, w których jednak PSL nie byłby na marginesie. Taka była zatem koncepcja trójpzrymiera z ZChN i PL. Był też moment, gdy interesy Wałęsy i PSL spotkały się prawie na „max”.

— Wszystkie jedno jaki układ, byle zostać premierem?

— Dwa lata temu znało go może 30-50 proc. Polaków. Żeby wejść do grupy polityków, których zna 90 proc. ludzi, musiał zostać premierem. Innej metody nie było. A z kolei bez takiego polityka, wszystkim znanego, po prostu nie ma partii.

— A może ona nie musi być? Partie ludowe wszędzie zanikają.

— Na wsi żyje co trzeci Polak. Młode pokolenie chce nowoczesnej wsi, ale nie zaakceptuje polityki reform, która doprowadzi do tego, że jedni będą się bogacić, a drudzy popadną w nędzę. Żeby pogodzić oba wymagania, potrzebna jest teraz silna partia chłopska, próbująca pogodzić skrajności, o czym już mówiliśmy.

— Dziękuję za rozmowę.

Prawa mniejszości seksualnych

Rozmowa z prof. ZOFIĄ KURATOWSKĄ, wice-marszałkiem Senatu RP

— Jest pani orędowniczką konstytucyjnych gwarancji praw mniejszości seksualnych. Skąd ta inicjatywa? Jakie jest jej podłoże?

— Prawa mniejszości seksualnych są fragmentem praw mniejszości w ogóle. Jestem przekonana, że demokracja, która nie chroni w dostatecznej mierze praw mniejszości etnicznych, religijnych czy seksualnych jest ułomna. Niekiedy za jej instytucjonalną fasadą i równościową retoryką skrywa się — zwyczajnie — łamanie praw człowieka. Sądzę, że tworzona właśnie konstytucja jako akt ustawodawczy najwyższej rangi daje dobrą okazję, aby zapisać w niej wyraźnie i enumeratywnie prawa wszystkich mniejszości.

— Spróbujmy określić, kto do miana mniejszości seksualnej może pretendować. Czy, oprócz gejów i lesbijek, do owych mniejszości zaliczamy również odstępstwa od normy erotycznej?

— Z pewnością nie zaliczymy! Mam na względzie wyłącznie homoseksualistów obojga płci. Współczesna medycyna ponad wszelką wątpliwość ustaliła, że homoseksualizm, czyli pociąg erotyczny do osobnika tej samej płci, nie jest zbroczeniem ani też chorobą. Jest inną, prawdopodobnie uwarunkowaną genetycznie, odmianą seksualizmu.

— Jak duża jest ta grupa?

— W większości społeczeństw obejmuje ok. 6 proc. ogółu ludności. Myślę, że nie jesteśmy wyjątkiem i że również u nas jej liczebność jest bardzo zbliżona.

— Znaczy to, że chodzi o prawa z górą 2 milionów ludzi... Ale czy są oni rzeczywiście jakoś dyskryminowani? Czy konieczna jest tego rodzaju, aż konstytucyjna, osłona prawna?

— Z pewnością nie mamy przepisów prawnych dyskryminujących ludzi z powodu ich zachowań seksual-

To nie jest

„promowanie patologii”

nych, naturalnie jeśli zachowania te nie przynoszą szkody osobom trzecim. Nie ma już — prowadzonych do roku 1989 — policyjnych kartotek gejów. Oprócz prawa istnieje wszakże obszerna sfera praktyki, społecznej tolerancji, a raczej jej braku. Jako społeczeństwo nie należymy do szczególnie tolerancyjnych; nie lubimy odmiennych, innych od nas...

— Normami prawnymi nie przebudujemy, przynajmniej z dnia na dzień, świadomości społecznej. Nie zadekretujemy akceptacji, czy choćby tolerancji...

— Naturalnie. Ale możemy skutecznie przeciwdziałać sytuacjom, kiedy ktoś ze względu na swe preferencje seksualne jest np. pozbawiany pracy.

— Społeczna niechęć do homoseksualistów wyrasta wszakże na pewnych, być może realnych przesłankach. Mówi się np. o szczególnej rozwiązłości tych środowisk, o ich kryminogennym charakterze... Na to wszystko nakłada się strach przed AIDS.

— Nikt, oczywiście, nie pochwała rozwiązłości, ale doprawdy, nie jest ona monopolem gejów. Rozejrzyjmy się uważnie wśród heteroseksualistów... Kryminogenności tych środowisk sprzyja właśnie dyskryminacja, wyobcowanie, życie w swoistym getcie czy konspiracji. Sądzę też, że o przestępstwach homoseksualistów bywa głośniejsze po prostu dlatego, że jako mniejszość są „pod lupą”, są bardziej obserwowani.

— Czy na gruncie obowiązującego prawa cywilnego obrona praw gejów jest niemożliwa?

— Jest możliwa, ale z pewnością odpowiedni zapis konstytucyjny sprawi, że będzie ona bardziej skuteczna.

— Na Zachodzie, kiedy mówi się o prawach homoseksualistów, podnoszone jest prawo do legalizacji ich związków, a także prawo do adopcji i wychowywania dzieci. Co pani sądzi na ten temat?

— Myślę, że tego rodzaju zapisy w naszym prawie cywilnym to sprawa przyszłości. Opinia społeczna musi do tego dojrzeć. Osobiście sądzę, że ewentualna formalnoprawna legalizacja związków homoseksualnych dobrze służyłaby ich cementowaniu, utrwalaniu, a więc — stabilizacji życiowej partnerów. Ograniczałaby skłonność do rozwiązłości. Sprzyjałaby wreszcie cywilizowanemu rozwiązywaniu rozmaitych spraw majątkowych, które powstają zwłaszcza w związkach wieloletnich. Co do adopcji — byłabym ostrożna, zresztą z jednego tylko powodu. Psychologia i doświadczenie życiowe uczą, że dziecku — dla jego prawidłowego rozwoju ogólnego, w szczególności psychicznego — konieczny jest kontakt w rodzinie z osobami obu płci. Tego związku homoseksualne, z natury rzeczy, dać mu nie mogą.

— Niektórzy prawicowi politycy określają pani inicjatywę jako „promowanie patologii”...

— Myślę, że powiedzieliśmy już na ten temat wystarczająco wiele, aby tego rodzaju pomówienia oddalić... Nie jest to „promowanie”, bo równe prawa nie oznaczają przecież przywilejów. Z pewnością nie chodzi również o „patologię”; nie mówimy przecież — przykładowo — o pedofilach czy sodomitach. Mówimy o gejach i lesbijskach, których zachowania seksualne w świetle ustaleń współczesnej nauki w żadnej mierze do patologii nie należą.

(PAI)

Rozmawiał: MAREK BURCZYK

WÓJT NA TAPECIE

Z ROMUALDEM SZELIGOWSKIM, wójtem gminy Piątnica rozmawia Maria Kaczyńska

— Ma Pan ostatnio fatalną prasę. Miejscowy tygodnik zarzucił Panu prywatę, arogancję, a w kierowanym przez Pana Urzędzie napiętnował balagan.

— Istotnie, moje nazwisko i funkcja padały ostatnio w prasie w takim kontekście. Sprawa jest jednak dość zagadkowa, gdyż ów kontekst zupełnie nie pasuje do realiów gminy Piątnica. Na przykład podnoszono kwestię, że Urząd Gminy zagubił rejestr podatników podatku drogowego ze wsi Niewiadów. Otóż mogę zeznać pod przysięgą, że w gm. Piątnica nie ma takiej wsi. Co więcej, nie ma takiej wsi w całym województwie łomżyńskim. Notabene ów rejestr nawet teoretycznie nie mógł być „zgubiony”, gdyż istnieje tylko w formie... zapisu w pamięci komputera.

— Ale nie wyprze się Pan, że chce Pan odwołać dyrektorkę przedszkola, bo podpadła nie zatrudniając na pół etatu przewodniczącą Rady Gminy.

— Wersja, podana przez prasę, przypomina słynne radio Erewań.

Nie ja chcę zwolnić dyrektorkę, tylko Zarząd Gminy. Nie z powodu rzekomego odesłania z kwitkiem przewodniczącego Rady, tylko dlatego, że pani dyrektor nie radzi sobie z administrowaniem placówką. Przewodniczącą Rady, notabene pedagoga z miejscowej SP, gmina chciała zatrudnić na pół etatu w tym celu, by zajął się problemami wychowawczymi uczniów wszystkich gminnych „zerówek”. Sprawa ta w ogóle nie dotyczy ani przedszkola, ani pani dyrektora.

— A co z arogancją?

— Byłem aroganckim wobec pewnego pijaka, który bił żonę. Powiedziałem mu, że jak nie przestanie, to załatwię go tak, jak on żonę.

— I co?

— Przestał. Mówiąc poważnie, dziennikarze, publikując te półprawdy, wystawili sobie złe świadectwo.

— Sugeruje nam Pan nierzetelność?

— Gdyby dziennikarze, piszący o awanturach w przedszkolu, spełnili

elementarny wymóg rzetelności, z łatwością by odkryli prawdziwy mechanizm tego konfliktu. Po prostu pewne osoby w gminie rozpoczęły już kampanię wyborczą. Stąd tak ochoczo wzięły w obronę rzekomo skrzywdzoną dyrektorkę. Notabene ta ich „troska” wyrzuciła tę panią niedźwiedzią przysługę. W tej chwili jest ona w otwartym konflikcie z Zarządem Gminy, czyli pracodawcą, co nie może się skończyć dla niej dobrze.

— Jak Pan zauważył, rozpoczęła się kampania wyborcza w gminach. Podobne konflikty będą się mnożyć. Prasa będzie je opisywać, czy się to Panu podoba, czy nie.

— Tak, ale oczekuję ze strony dziennikarzy elementarnej przyzwoitości. To jest bardzo ważne przede wszystkim dla lokalnych społeczności. Ludzie staną wobec kwestii wyboru władz. Powinni wybrać najlepszych, dlatego rzetelna informacja jest taka ważna.

— Czasem trudno oddzielić ziarno od plew, zwłaszcza gdy konflikty wywołują zbiorowe emocje.

— W gminnych środowiskach, gdzie wszyscy znają wszystkich, drobne na pozór zadrażnienia personalne przeradzają się w duże problemy. Jednak jest sfera faktów, któ-

re można weryfikować. Faktem jest, iż w ciągu całej kadencji nie miało miejsce ani z Zarządem, ani z Radą. To samo można powiedzieć o Radzie i Zarządzie w ich relacjach z mieszkańcami. Była to bardzo dobra kadencja, jeśli chodzi o rozwój gminy. Co roku po 5 wsi uzyskiwało nowe wodociągi. Gdy nastąpił, w całej gminie było tylko 125 prywatnych telefonów. Obecnie 70 proc. mieszkańców może w każdej chwili uzyskać telefon, a niebawem telefonizacja obejmie 100 proc. gminy. Wybudowaliśmy dwie nowe szkoły, trzy zostały wyremontowane. W Piątnicy wszystkie ulice mają asfaltową nawierzchnię. Nie zamknięto ani jednej placówki kulturalnej, ani jednej filii biblioteki gminnej. Dementuję także pogłoski, jakoby Zarząd dążył do zamknięcia wspomnianego już przedszkola. Komisje Rady zatwierdziły już wstępnie subwencję dla placówek na rok 1994 w wysokości ponad 1,1 mld zł. Jest to bardzo znacząca kwota w budżecie gminy. Zostanie skonsumowana przez bardzo wąską grupę osób, bo zaledwie 60 rodzin. Z punktu widzenia wszystkich podatników nie jest to sprawiedliwe, ale cóż, dopóki nie ma lepszego rozwiązania...

— Dziękuję za rozmowę.

Złodzieje samochodów

NIE MA MOCNYCH

Samochód można ukraść wszędzie i o każdej porze — mówi Marcin, 19 lat. Kradnie auta od trzech lat. — Dla prawdziwego profesjonalisty nie ma zabezpieczenia nie do przejścia. Żaden autoalarm nie powstrzyma dobrze zorganizowanej grupy. Nawet, gdy nie da się go otworzyć, można w ostateczności każdy samochód wziąć na hol. Spółób ryzykowny, ale przy drogim wozie opłacalny.

Większość dzisiejszych złodziei samochodów to zawodowcy. Powoli mijają te czasy, gdy najpopularniejszą metodą włamania było wybijcie szyby cegłą. Sposób ten praktykowany jest jeszcze przez początkujących nastolatków. Ale już oni dysponują narzędziami do dokonania cichego i skutecznego włamania. Poza tym wszystko odbywa się tak, by nie uszkodzić samochodu. Wtedy dostanie się wyższą cenę.

— Za nowego dużego Fiata mam od pasera 20 milionów — opowiada 18-letni Piotrek. Już do szkoły podstawowej jeździł codziennie innym samochodem. Cena jest i tak zaniżona. Jak byłbym w układzie, dostałbym ponad połowę jego wartości. Ale i tak ten zarobek mnie satysfakcjonuje. Lepiej bym nawet nie zarobił handlując narkotykami.

Pasero sprzedają tylko ci, którzy nie mają dojść do warsztatów, gdzie przebijane są numery.

Ponownie na polskich drogach

— Po skoku jedyną ważną rzeczą jest bezpiecznie dotrzeć do warsztatu — mówi Kasiarz, 23 lata, który zajmuje się już wyłącznie zagranicznymi, drogiymi markami. — W czasie roboty jestem zawsze ubezpieczony przez dwóch kumpi posiadających swój wóz. Podobnie jest gdy przewożymy go do naszego garażu. Tam, jeżeli mamy zamiar puścić go z powrotem na krajowe drogi, wymieniamy oznakowane części, przygotowujemy papiery. Najczęściej rejestrujemy go po przebieciu numerów jako wóz dopiero co sprowadzony do Polski. Mamy w naszej grupie faceta, który załatwia nam wszelkie dokumenty. Chodzi tu o fikcyjne dokumenty odprawy celnej, historię samochodu, opłacenie cła i podatku. Gdy mamy te wszystkie papiery w rękę, nie stoi na przeszkodzie, by dostać nową rejestrację. Wszystko później odbywa się już legalną drogą. Ale jest to uwarunkowane dobrymi znajomościami na granicy i w urzędach celnych. Dla nas to jednak sprawa dodatkowych kosztów, zawsze trzeba dać komuś w łapę. Są one jednak małe w przypadku, gdy

sprzedajemy wóz za przykładowo miliard złotych.

Polskie samochody rejestrowane są najczęściej jako składaki. Z nowymi papierami, rejestracjami i przebitymi numerami silnika dalej jeżdżą po naszych drogach. Rejestrację ułatwiają złodziejom ich „przyjaciele” w urzędach komunikacyjnych. Posiadanie tam swojego człowieka jest bardzo pomocne w pracy gangu. — Bez tego pracowalibyśmy na wariata — mówi Marcin. — Jeżeli wóz zostanie legalnie dopuszczony do jazdy, wtedy jest to bezpieczniejsze dla nas. Gorzej jest, gdy osoba taka zostanie złapana. Są to bowiem często przestępcy z przypadku, dorabiają w ciężkich czasach. A tacy najszybciej śpią współpracowników, jak tylko ich gliniarze nacisną. Marcin został już złapany na fackie kradzieży wozu. Nie sypał, za co jest ceniony przez kolegów. Poza tym był wtedy szesnastolatkiem, więc nie mu nie groziło poza poprawczakiem. Jest jednak notowany i musi uważać.

Część samochodów jest sprzedawana od razu na giełdzie. Dlatego tak dużo ginie ich w sobotnie noce. Z „lewymi” papierami są wystawiane na sprzedaż w niedzielne ranki. Taki samochód jest o kilka procent tańszy i dlatego często znajdują się nabywcy nawet na bardzo drogie zachodnie marki. — Rzadko kto chce sprawdzić, czy dany wóz nie jest kradziony — mówi Marcin. — Dla klienta jest to okazja. Dlatego ogląda tylko czy wóz nie ma ukrytych wad. Potem już stara się jak najszybciej sfinalizować transakcję. Boi się, że się rozmyśli i umknie mu taka gratka. Później szczęśliwy frajer ma kłopoty z policją. Odbierają mu jego cacko i zostaje na lodzie. A drugi raz mnie na giełdzie nie znajdzie, bo sam już nie idę tam, gdzie zrobiłem taki przekręt. Kolejnym razem podstawiam innego człowieka, sam czekam tylko na pieniądze.

Wędrowka na wschód

W ostatnich latach wiele kradzionych aut wędruje na wschód. Dotyczy to zwłaszcza drogiego, za-

chodnich marek. W byłym ZSRR sprzedawane są zwłaszcza rzadko spotykane w Polsce modele. Trudniej bowiem jest zarejestrować w kraju ponownie model, którego tylko kilkanaście lub kilkadziesiąt sztuk jeździ po naszych drogach. Szmugiel na wschód jest bardzo opłacalny.

— Za wóz wartości miliarda na czysto mamy około połowy tej sumy — mówi Darek. Co najmniej raz w miesiącu przemycą towar przez polską granicę. — Do granicy jedziemy konwojem. Zabezpieczamy się przed policją. Gdy siadzie nam ona na karku, wtedy bierzemy ją na siebie nie kradzionym samochodem. Jego kierowca przekracza na przykład dozwoloną prędkość, płaci mandat, a my spokojnie jedziemy dalej. Przerzut nie byłby bezpieczny, gdyby nie to, że na granicy są osoby, które też chcą zarobić. Po polskiej stronie mamy swoich ludzi, ułatwiających nam przekroczenie granicy kradzionym wozem. Dwadzieścia, trzydzieści milionów złotych do ręki rozmieka wielu funkcjonariuszy służb granicznych. Po drugiej stronie sprawy te załatwiają nasi partnerzy. Tam jest jeszcze mniejszy problem, bo niemal wszyscy ich urzędnicy są skorumpowani. W Kijowie, Grodnie odbywa się przegląd wozu, inkasujemy pieniądze i wracamy do kraju. Czasami wieziemy wóz na specjalne imienne zamówienie. Wtedy, gdy konkretny klient zażyczy sobie daną markę i jej rocznik. To opłaca się bardziej, bo nie ma żadnych pośredników. My załatwiamy wóz, wszelkie dokumenty. Klient płaci. Jedynym naprawdę niebezpiecznym akcentem tej wyprawy są nasi rosyjscy partnerzy. Nie wiadomo, czy dotrzymają zobowiązań. Jest to u nich normalne.

Auto wraca do właściciela

Pewną nowinką w tym zawodzie jest sprzedawanie ukradzionych aut samym właścicielom. — Po włamaniu dzwonię — mówi Kasiarz. Wymieniam cenę za odzyskanie wozu. Jest to zwykle mniej niż jedna dziesiąta jego wartości. Albo klient płaci, albo dzwoni na policję. A jak działa policja, to najlepiej my

wiemy. Zrobiłem ten numer kilka razy. Dwa razy otrzymałem pieniądze. Za BMW 850 właściciel zapłacił mi 50 milionów, za Forda Escorta inny utargował 20 milionów.

Najlepiej... ubezpieczyć

Do Polonezów, Fiatów złodzieje najczęściej włamują się na „antenne” albo na „zapinkę”. Tym pierwszym sposobem otwierają od razu drzwi. Gdy stosują drugą metodę, wchodzą od tyłu samochodu. Gdy nie ma autoalarmu, to każdy szanujący się fachowiec potrafi odjechać kradzionym wozem szybciej niż właściciel. — Gdy samochód posiada wyłącznik alarmu na pilota, to i tak nie stanowi to dla mnie żadnego problemu — opowiada Kasiarz. — Korzystam wtedy ze zdobyczonej techniki. Są teraz piloty samouczące się częstotliwości. Wystarczy, że włączę go w tej samej chwili co właściciel i już mam kod do alarmu. Nie jest to niezawodne, ale w większości przypadków działa. Znając kod, wsiedam do auta jak do swojego. Mogę wtedy ukraść je w biały dzień, przy ruchliwej ulicy. Sledzimy wybrany samochód i tego samego dnia bierzemy go. Wystarczy, że właściciel wejdzie na chwilę do sklepu i po kilkudziesięciu sekundach może pożegnać się ze swoim samochodem. Inną popularną metodą włamań

do samochodów zagranicznej produkcji jest sposób „na korek”. Przestępcy kradną korek wlewu paliwa, dorabiają klucz (w wielu zachodnich wozach jeden klucz jest do wszystkich zamków) i również odjeżdżają jak swoim. — Właściciel myśli zwykle, że korek zgubił — dopowiada Kasiarz — spokojnie więc odjeżdża i kupuje sobie nowy. My trochę usprawniliśmy tę metodę. Dorabiamy klucz od razu na miejscu, w zaparkowanej nieopodal furgonetce. Cała akcja liczy się w minutach.

Także blokady mechaniczne multi lock i podobne nie są przeszkodą nie do przebycia. — Oslabiam metal za pomocą gaśnicy samochodowej — mówi Marcin. — Wytwarza ona temperaturę minus 50 stopni. Potem uderzam ostrą krawędzią i metal pęka. Gdy nie da się usunąć laski na kierownicy, to po prostu wycinam kawałek kierownicy, na której jest założona blokada.

Najgorsze dla złodziei są blokady zamontowane przez właściciela. Często są to konstrukcje, które trudno neutralizować w przeciągu kilku minut. — Nie mogę ryzykować dłuższego czasu w samochodzie — mówi Marcin. W każdej chwili mogę wpaść. Wtedy rezygnuję. W tym fachu wiele trudności może sprawić pies, który został w samochodzie. Gdy wóz jest bardzo drogi, to nie zdają egzaminu. Bierzymy go wtedy na hol, albo pakujemy go do ciężarówki z plandeką i odjeżdżamy. Trzeba oczywiście dysponować sprzętem, ale to się opłaca. Poza tym zawsze możemy ukraść na czas roboty ciężarówkę.

— Jak skutecznie zabezpieczyć samochód? Trzeba go ubezpieczyć! — śmieje się Marcin, otwierając bez kluczy w ciągu kilku sekund najbliższą zaparkowaną Poloneza.

(PAI)

JAROSŁAW KOŃCZAK



Uzdrowisko dla rolnika

Jeszcze przed ubezpieczeniem ludności wiejskiej i przed podziałem województwa liczącego wówczas dwa razy więcej ludności, do uzdrowisk rocznie z białostockiego wyjeżdżało od 5 do 10 rolników za swoje pieniądze. Dzisiaj, po 25 latach w województwie o połowę mniejszym, wyjeżdża kilkuset kuracjuszy ze wsi, nie tylko w wieku produkcyjnym, ale również emerytów i rencistów.

Oczekiwanie na przydział skierowania przyszłego kuracjusza wydłuża się w ciągu ostatnich dwóch lat w postępie arytmetycznym ze średnio 3 miesięcy do ponad 6 miesięcy obecnie. Wynika to z malejącej liczby skierowań, braku funduszy na tę formę leczenia, zamykanie sanatoriów. Liczba łóżek w uzdrowiskach zmniejszyła się z 46.000 do około 23.000.

Dysponentem skierowań jest Wojewódzka Komisja Lecznictwa Uzdrowiskowego w Białymstoku. Wniosek o potrzebie leczenia uzdrowiskowego jest kwalifikowany w ciągu dwóch tygodni od daty

wplywu. Dalsze jego „leżakowanie” zależy wyłącznie od ilości skierowań, które wpłyną do Komisji od poszczególnych uzdrowisk. Np. na miesiąc grudzień 1993 r. wpłynęło tylko 135 skierowań na leczenie uzdrowiskowe (poszpitalne i sanatoryjne) na wszystkie profile schorzeń i po podziale pozostało jeszcze do załatwienia około 1300 wniosków.

Działania administracyjne na zmianę sytuacji w tym zakresie niewiele pomogły. Społeczne zaangażowanie Towarzystwa do Walki z Kalectwem w Białymstoku, być może w najbliższym czasie

zaowocuje dobrym wynikiem. Obecnie prowadzone są rozmowy z dysponentem miejsc w Augustowie i w roku 1994 rozpoczyna się już dwutygodniowe turnusy rehabilitacyjne z 20-procentową odpłatnością ze strony uczestnika, z zapewnieniem bezpłatnego przejazdu w obie strony.

Dla rolnika do innych miejscowości uzdrowiskowych w Polsce jest daleka droga. Najbliższe kurorty położone są o ponad 300 km od stolicy województwa, najdalej około 700 km z dwiema lub trzema przesiadkami.

Szanse na własne uzdrowisko w województwie były i są. Warunek, to korzystny mikroklimat na określone schorzenie, złoża borowin (muły i torfy) przydatne do zabiegów leczniczych, wody zdrowe, a do tego wszystkiego względnie ekonomiczne.

Na terenie województwa były eksploatowane bogate złoża wysokogatunkowej borowiny za Michałowem, badał je również przed 30 laty na łakach koło Supraśla prof.

Witold Sławiński z Akademii Medycznej w Białymstoku, w Mielniku nad Bugiem, szukając dalszych pokładów kredy odwiercono przypadkowo obfite źródła zasobne w wodę ciepłą (jest ich tylko 5 w Polsce), założone „plomby” pozostały na nich do dnia dzisiejszego.

Z tamtych czasów z trudem znano borowinę i Augustów za miejscowości uzdrowiskową, obecnie najbliższą położoną od województwa. Jak dotychczas białostockie otrzymuje średnio 2 miejsca sanatoryjne reumatologiczne oraz 2 kardiologiczne na turnusie w Augustowie. Jest to zbyt mało w stosunku do potrzeb.

Po zabiegach z borowiną kuracjusze jeżdżą do 17 uzdrowisk w Polsce: Busko, Dźwirzyno, Goczałkowice, Horyniec, Iwonicz, Inowrocław, Kamień Pomorski, Kołobrzeg, Międzyzdroje, Polczyn, Sołec, Świeradów, Świnoujście, Ustka, Ustron, Wieniec.

Dużym zainteresowaniem wśród chorych cieszą się kąpiele siarczane, które są nie tylko w Bu-

sku, Solcu czy Łądku, ale również są w Horyńcu, Wysowie, Wapienem, Swoszewicach oraz Wieniu.

Łącznie w 43 uzdrowiskach w Polsce jest 10 profili specjalistycznych ukierunkowanych na leczenie schorzeń reumatycznych, układu ruchu, neurologicznych, przewodu pokarmowego, układu krążenia, oddechowego, moczowego, skóry, chorób kobiecych, wydzielenia wewnętrznego i przemiany materii.

Wniosek o potrzebie leczenia uzdrowiskowego, jeżeli nie ma przeciwwskazań wystawia lekarz ośrodku zdrowia, przychodni rejonowej w małym miasteczku, oddziału szpitalnego lub kliniki dla chorych po wypisaniu.

Do wniosku powinny być załączone aktualne badania podstawowe jak OB, morfologia, mocznik (ważne do 3 miesięcy), EKG (ważne do 6 miesięcy), RTG klatki piersiowej (ważne do 2 lat) oraz badania dodatkowe uzasadniające rozpoznania. Do wniosku wystawionego przez oddział szpitalny lub klinię powinna być załączona karta informacyjna z pobytu.

Kompletną dokumentację należy przesać pocztą lub złożyć do Wojewódzkiej Komisji Lecznictwa Uzdrowiskowego w Białymstoku, ul. Branickiego 3/5.

ZENON CHWIEŚKO
lekarz

ROSYJSKI SZPIEG ZDEMASKOWANY W CIA

Były szef komórki kontrwywiadu CIA do spraw sowieckich w Moskwie Aldrich Hazen Ames przez wiele lat prowadził działalność szpiegowską najpierw na rzecz Związku Radzieckiego, a po jego rozpadzie także na rzecz Rosji — poinformowały we wtorek amerykańskie służby specjalne.

41-letni Ames wraz ze swoją, pochodzącą z Kolumbii żoną Marią, od 1985 roku bezkarnie przekazywał KGB i jego następcy, wywiadowi rosyjskiemu, najważniejsze amerykańskie tajemnice wojskowe i gospodarcze. Szczególnie szkodliwe dla Stanów Zjednoczonych było ujawnienie przez niego wielu szpiegów amerykańskich działających w Rosji.

FBI aresztowała Amesa z żoną-współniczką w poniedziałek w miejscowości Alexandria (stan Wirginia). Aresztowano go pod zarzutem otrzymania od Moskwy około 1,5 miliona dolarów w zamian za wydanie amerykańskich tajemnic państwowych. Małżeństwo trzymało te pieniądze na koncie w banku szwajcarskim.

Sledztwo w tej sprawie trwało od miesięcy, ponieważ od dawna podejrzewano, że na wysokich szczeblach hierarchii CIA może działać „wtyczka” Moskwy.

Nie wiadomo jeszcze, czy Ames był członkiem szerszej siatki szpiegowskiej oraz czy i którzy członkowie rosyjskiego korpusu dyplomatycznego w USA znajdują się na liście „osób niepożądanych” w USA.

Oświadczenie w sprawie afery szpiegowskiej złożył prezydent Clinton.

Jak twierdzi CIA, Departament Stanu i Ministerstwo Sprawiedliwości USA od chwili zniesienia ZSRR z mapy świata nie obserwuje się żadnego osłabienia

„Nowoje Wriemia”:

Sfałszowane wyборы

Wyборы parlamentarne z 12 grudnia ubiegłego roku zostały sfałszowane przez siły konserwatywne — twierdzi moskiewski tygodnik „Nowoje Wriemia”. Na fałszerstwach miały wygrać: Liberalno-Demokratyczna Partia Rosji, Komunistyczna Partia Rosji i Partia Agrarna.

Nie jest prawdą, że reformatorzy doznali druzgocącej porażki w wyborach, a lider nacjonalistów Władimir Żyrinowski pomógł przyjąć nową konstytucję — stwierdza pismo. Zdaniem autora artykułu, do tej pory nie zostały opublikowane oficjalne wyniki wyborów np. w 114 okręgu wyborczym, gdzie miał zwyciężyć Żyrinowski, ani w 116 okręgu w którym miał wygrać minister spraw zagranicznych, Andriej Kozieriew. Centralna Komisja Wyborcza do tej pory nie opublikowała wyników choć miała to zrobić zgodnie z prawem nie później niż w miesiąc po wyborach.

„Nowoje Wriemia” stwierdza, że były stworzone idealne warunki do sfałszowania wyborów i referendum. Komisje wyborcze były zalewane potokiem protokołów. Zdaniem tygodnika, konieczne jest stworzenie komisji, która zbadałaby wszystkie przypadki, gdzie zachodzi podejrzenie o fałszerstwo i to zarówno jeśli chodzi o wybory, jak i referendum konstytucyjne.

(PAP)

działalności szpiegowskiej Moskwy. Obecnie koncentruje się ona na wykradaniu Ameryce sekretów gospodarczych.

Jak oświadczył we wtorek jeden z wyższych urzędników Białego Domu, władze amerykańskie zażądały, aby Moskwa sama dokonała pewnych szczególnych posunięć w związku z aresztowaniem w USA pracownika CIA Aldricha Ames pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Rosji a poprzednio ZSRR. Wśród tych posunięć wymieniano się odwołanie dyplomatów rosyjskich zamieszanych w tę sprawę.

Prezydent Clinton polecił Radzie Bezpieczeństwa Narodowego i CIA zbadać skutków działalności szpiegowskiej Aldricha Ames i jego żony Marii oraz rozmiarów szkód wyrządzonych przez nich interesom bezpieczeństwa narodowego USA.

Wiadomo już, że pierwsza rozprawa przeciwko Amesom odbędzie się w najbliższy piątek przed sądem federalnym w Alexandrii (stan Wirginia).

(PAP)

Mówi Irena Woś, polska turystka ranna w Egipcie w zamachu na pociąg

NIE MOGĘ UWIERZYĆ, ŻE ŻYJĘ...

(KORESPONDENCJA Z KAIRU)

Nigdy dotąd terroryści islamscy nie strzelali do turystów jadących pociągami. Po raz pierwszy zdarzyło się to w nocy z piątku na sobotę na trasie pociągu ekspresowego Kair-Luxor-Assuan, o godzinie 1.30. Jedną z czterech osób rannych w zamachu była polska turystka Irena Woś. Wyjątkowo niebezpieczna terrorystyczna organizacja islamska Al Gamaa Al Islamiya, która w lutym wydała serię ostrzeżeń wzywających turystów i zagranicznych biznesmenów do opuszczenia Egiptu, potwierdziła, że zamach na pociąg turystyczny był jej kolejnym aktem zemsty na świeckim rządzie za wyroki skazujące dla członków grupy.

Pociąg ostrzelano w odległości 30 km od Asyut, gdzie znajduje się centrum działania Al Gamaa Al Islamiya. Strzały padły z pół. O wcześniejszym przygotowaniu akcji świadczy fakt, że strzelano w miejscu, gdzie pociąg z powodów technicznych musi zwalniać. Sprawców jak dotąd nie schwytano. Policja i siły bezpieczeństwa od chwili tragicznego zamachu przeczesują teren.

35-letnia Irena Woś, inżynier budowlany. Kiedy zobaczyłam ją w pokoju gościnnym ambasady, miała jeszcze wyraz twarzy przeżalonego dziecka. W nocy z niedzieli na poniedziałek przyjecha-

ła pod opieką konsula Kazimierza Wery do Kairu. Mimo kilku godzin snu, wyglądała na chorą i zmęczoną.

„Nie mogę się jeszcze otrząsnąć po tym wszystkim, co się stało — powiedziała. — Ciągłe nie mogę uwierzyć, że naprawdę żyję, czuję się tak, jakbym się po raz drugi urodziła”.

Przyjechała do Egiptu na wspaniałą wycieczkę, jako towarzysząca parze Litwinów. Polskie biuro podróży „Travel” załatwiło formalności z egipskim biurem podróży. Pierwsze dwa dni w Kairze minęły pod znakiem zwiedzania piramid i zabytków islamskich, noc w Marriotcie. Na drugi dzień, zgodnie z programem wycieczka do Luxoru, a potem rejs statkiem turystycznym po Nilu.

„Wieczorem stawiliśmy się na dworcu w Kairze. Ekspres do Luxoru już czekał. Zdziwiło nas, że wszyscy poddawani byli bardzo szczegółowej kontroli — kontynuuję swoją relację Irena Woś. — Agent biura podróży wyjaśnił nam, że to zabezpieczenie przed akcjami terrorystów. Nie zwróciłam nawet uwagi na tę informację. Wsiadliśmy do wagonu sypialnego. Ja i moja znajoma Litwinka w jednym, znajomy Litwin w sąsiednim przedziale. Zasnęliśmy około 21. Nagle coś zaczęło się

dziać (potem się dowiedziałam, że było to o 1.30). Obudziłam się i zobaczyłam wielką dziurę w szybie. Pamiętam błyskawiczną myśl — to strzelanina! Dotarło do mnie nagle, że dziura jest na wysokości mojej głowy. Morderca chybił o kilka centymetrów. Odruchowo wcisnęłam się w ścianę i podniosłam rękę osłaniając twarz. Pomyślałam: to już koniec! Moje dzieci! Moje dzieci! W tym momencie poczułam potworny ból ręki. Pociąg jechał dalej. Strzałów nie było już słychać.”

„Dojeżdżaliśmy do stacji. Znajomy Litwin, który cudem uniknął kuli — ściana na wysokości jego poduszki była podziurawiona — zobaczył ludzi z karabinami i zaczął krzyczeć. Jesteśmy okrażeni przez bandytów! Po chwili zobaczyliśmy jednak, że to policja. Zawieziono nas do jakiegoś punktu medycznego. Pamiętam pytania o nazwiska, krzyki, bieżanie. Czuję, że tracę przytomność z bólu. Przewieziono nas do szpitala w Asyut. Zrobiono mi operację. Rentgen w Kairze wykazał później, że jeszcze zostały odłamki szkła. Kiedy jakoś doszłam do siebie, rozpoczęły się wizyty ludzi z bezpieczeństwa. Pytaniom nie było końca. W sobotę rano nawiązała ze mną kontakt ambasada polska w Kairze — wiedziałam, że nie jestem już sama.

Podobnie jak ranna studentka z Tajwanu i egipskie małżeństwo, mogłam poruszać się o własnych siłach i nie wymagałam opieki szpitalnej. W tej sytuacji zostaliśmy zaproszeni do gubernatora miasta, gdzie wręczono mi symboliczny prezent od premiera Egiptu i słodczyce. Potem zostałam przewieziona do specjalnego hotelu, gdzie, jak myślę, władze Asyut chciały mi zapewnić maksimum bezpieczeństwa. I tam oczekiwałam na przyjazd polskiego konsula. Na długim odcinku trasy do Kairu ochraniały nas samochody policyjne.

Po tych dramatycznych przeżyciach postanowiłam, że pierwszym polskim samolotem wrócę do kraju, do moich dzieci. Najważniejsze jest to, że żyję.

(PAI)

Rozmawiała:

JOLANTA LICZBIŃSKA

Pod przewodnictwem Samuela Pisara

„Lista Schindlera” w Paryżu

W najbliższy poniedziałek, 28 bm. w kinie przy Champs-Élysées odbędzie się prapremiera filmu Stevena Spielberga pt. „Lista Schindlera” z udziałem reżysera. Do Białegostoku nadeszło zaproszenie na projekcję, w ramach Wieczoru Pamięci przygotowanego m.in. przez Centrum Simona Wiesenthala (jest to utworzona w 1977 r. w Los Angeles i skupiająca 390 tys. członków organizacja międzynarodowa, której celem jest przeciwstawianie się wszelkim formom ludobójstwa, rasizmu i ksenofobii).

Tego rodzaju spotkania odbywają się we Francji z czynnym udziałem najwyższych autorytetów politycznych i moralnych. Patronat nad Wieczorem Pamięci objął prezydent Francois Mitterand, a na Przewodniczącą Komitetu Honorowego wybrano światowej sławy prawnika i pisarza, autora m.in. wstrząsającej biografii pt. „Z krwi i nadziei” wydanej po polsku w Białymstoku — wywodzącego się z tego miasta, Samuela Pisara.

Poza nim na premierze „Listy Schindlera” będzie obecnych blisko czterdziestu członków Komitetu, a wśród nich takie osobistości, jak premier Francji Eduard Balladur i były prezydent Valery Giscard d'Estaing, liczni przedstawiciele rządu, ambasadorowie Niemiec i Izraela we Francji, zwierzchnicy kościołów różnych wyznań, aktorka Anouk Aimée i inni.

(kon)

Zdaniem „Wall Street Journal”

Wygrali Serbowie i Rosja, przegrał Zachód

Wycofanie się Serbów spod Sarajewa nie należy nazywać zwycięstwem Zachodu — uznał wtorkowy „Wall Street Journal”. „Kiedy kurz opadnie, zobaczymy, że w ostatecznym rozrachunku jest to raczej wygrana Rosji i Serbów” — twierdzi gazeta.

Zdaniem nowojorskiego dziennika, układ sił w Bośni, gdzie szalała ostatnio przechylała się na korzyść popieranych przez Stany Zjednoczone Muzułmanów, po wkroczeniu do akcji Rosji — która przysłała swych żołnierzy do Sarajewa — znowu zmienił się na korzyść Serbów. Według „Wall Street Journal”, o powstrzymaniu się przez NATO od bombardowań zdecydowały naciski Moskwy, zaś 400 żołnierzy rosyjskich rozlokowanych teraz pod Sarajewem może pełnić rolę skutecznej tarczy, chroniącej Serbów przed atakami bośniackich wojsk rządowych, które ostatnio odnosiły duże sukcesy dzięki zawodowej kadry z krajów muzułmańskich i nowej broni, przemycanej z zagranicy mimo ONZ-owskiego embarga.

„Połączenie bombardowań z powietrza i lądowych manewrów — coraz lepszej armii bośniackiej mogło szybko przechylić szalę na niekorzyść Serbów” — uważa autor artykułu, George Melloan. NATO i Stany Zjednoczone nie wykorzystywały jednak nadarzającej się szansy.

W rezultacie — dowodzi autor — wskutek okazania przez NATO słabości i braku zdecydowania, Rosja która niedawno wpłynęła

na prezydenta Clintona i jego przyjaciół, by nie przyjmowali Polski, Czech i Węgier do NATO, jest z kolei na dobrej drodze do odzyskania swych tradycyjnych wpływów na Bałkanach.

Melloan zwraca uwagę, że „interwencja Rosji po stronie Serbów zyskuje obecnie sympatie Węgier, zaś Grecja — członek NATO — popierając Serbię, również skłania się ku obozowi rosyjskiemu. „Zważywszy, że inny członek NATO — Turcja — sympatyzuje z bośniackimi Muzułmanami, a być może również im pomaga, niewykluczone jest nowy spór w łonie Paktu Północnoatlantyckiego, kiedy tradycyjna rywalizacja między Turcją a Grecją zaostriży się w wyniku rozbieżności na temat Bośni” — pisze Melloan, przestrzegając następnie Zachód przed dopuszczeniem do nie kontrolowanego rozwoju wydarzeń.

„Niebezpieczne jest, gdy sytuacjom podobnym do obecnej w Bośni pozwalamy jątrzyć się i zaognić do tego stopnia, że kraje sąsiednie zaczynają się angażować, opowiadając się po którejś ze stron (etnicznej wojny). Europejczycy powinni zapewne pamiętać, że takie angażowanie się zdarzało się w przeszłości, ze strasznymi skutkami — w 1914 roku, i to na tej samej ziemi”.



współczesna

**Jedno zlecenie jeden rachunek
reklama w radiu i w prasie**

Informacji udzielają i zlecenia przyjmują:
Redakcja Ogłoszeń "Radio Białystok", ul. Świerkowa 1,
tel. 266 80 260-51, tel./fax 266-89
oraz Biuro Reklam i Ogłoszeń "Gazety Współczesnej"
ul. Suraska 1, tel. 232-42, 205-21, tel./fax 251-16

REKLAMA

Twoja reklama dotrze do odbiorcy
białostockiego, suwalskiego, łomżyń-
skiego, a nawet z terenów przygra-
nicznych Rosji, Litwy i Białorusi.
SKUTECZNIE A TANIO

RADIOWA

podwójnie - ponieważ pojawia się równocze-
śnie w "Radio Białystok" i "Gazecie Współczesnej"
skuteczna - ponieważ emitowana w jedynej
w regionie pñ-wsch. profesjonalnej stacji radiowej.
i drukowana w dzienniku, którego poczytność
w pñ-wsch. Polsce przekracza 50 %*

* wg. raportu PENTOR-a z grudnia 1993

**PODWÓJNIE
SKUTECZNA
REKLAMA**

Likwidator Spółdzielni Transportu Wiejskiego
w Grajewie ul. Elewatorska 8 tel. 32-21

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż:

- 1. Stacja paliw z działką o powierz-
chni 8034 m kw. wraz z budynkami
- 2. Jelcz dźwig o udźwigu 10 t
LOC 246H 1980 r.

Informację dotyczącą warunków kupno - sprzedaż udziela likwi-
dator STW w Grajewie. Przetarg odbędzie się dnia 10 marca 1994 r. o
godz. 10.00 w STW w Grajewie ul. Elewatorska 8.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do
godz. 9.00 przed rozpoczęciem przetargu. Zastrzega się prawo unie-
ważnienia przetargu bez podania przyczyn.

G 06013

**Stacja Badawcza Rolnictwa Ekologicznego
i Hodowli Zachowawczej Zwierząt PAN**

w Popielnie k. Rucianego Nidy

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż nw. sprzętu.

Gospodarstwo Popielno

Lp. Nazwa	szt.	cena wywoł. w mln zł
1. Sterownik SEG-8	1	1,5
2. Grabiarka półzawieszana Z-212/0	1	0,9
3. Przetraszaczo-zgrabiarka Z-211	2	1,4
4. Kosiarka rotacyjna ŻTR-165	2	1,5 - 2,8
5. Ładowacz T-214	1	12
6. Nośnik narzędzi RS-09	1	5
7. Ciągnik Ursus C-360	1	16,5
8. Prasa K 442/1	1	11,8
9. Naczepa asenizacyjna T-004/1	1	5,4
10. Przyczepa PW-4	1	4
11. Samochód ciężarowy Star 200	1	39
12. Przyczepa D-50	1	5

Gospodarstwo Wejsuny

1. Poidło pastwiskowe H-213	1	2,5
2. Ładowacz Cyklop T-214	1	8,5
3. Kopaczka Z 609	1	2,5
4. Kosiarka rotacyjna Z-036 i ŻTR	2	po 1,5
5. Rozdrabniacz Łęcin Z-304	1	1,5
6. Zgarniacz obornika T 203/H606	1	5
7. Przenośnik Delta H-606	1	4
8. Przegrody stanowisk dla bydła	32	po 50 tys. zł
9. Ciągnik Ursus C-360	1	5
10. Pług U-037/1	1	1
11. Przyczepa asenizacyjna T-504	1	3,2
12. Prasa K-442/1	1	11,5
13. Wózek akumulatorowy WA-2	1	7,8
14. Roztrzaskacz obornika PTU-4	1	3,6
15. Ścinacz zielonki Orkan Z-302/2	1	1,5
16. Przetraszaczo-zgrabiarka Z-211	1	1

Gospodarstwo Wielki Las 15 km od Pisz

1. Ciągnik Ursus C-360	1	20
2. Ciągnik Ursus C-330	1	23
3. Ładowacz Trol T 271	1	8,5
4. Przetraszaczo-zgrabiarka Z-211	2	1,3 - 1,7
5. Przyczepa wywrotka D-47B	1	4
6. Siewnik zbożowy S-043	1	4,7
7. Silnik z wózkiem S-320	1	7,2
8. Ładowacz Cyklop T-214	1	8,2

Przetarg sprzętu znajdującego się w Gospodarstwie Popielno i
Wejsuny odbędzie się dnia 17.03.1994 r. o godz. 10.00 w świetlicy
Gospodarstwa Popielno, natomiast w Gospodarstwie Wielki Las
dnia 17.03.1994 r. o godz. 13.30.

Uczestnicy przetargu przed przystąpieniem do licytacji obowiąz-
zani są do wpłacenia wadium w kasie Gospodarstwa w wysokości
10% wartości maszyny.

Wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli żaden z uczestni-
ków licytacji nie zaoferuje ceny nabycia równej co najmniej cenie
wywoławczej. Wymieniony sprzęt można oglądać w poszczególnych
gospodarstwach w przeddzień i w dniu przetargu od godz. 7.00 do
15.00. Stacja zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez
podania przyczyn.

K 01010



**SKUPUJE
ZŁOM STALOWY**

Białystok
ul. Elewatorska 13
tel 512-606, 412-003

w cenie do 800 zł/kg

Większe ilości odbieramy własnym transportem

A154

PH-J SUPON w Białymstoku

uprzejmie informuje, że konserwatorzy sprzętu ppoż.
naszej firmy posiadają imienne upoważnienia.

Żądacie ich okazania.

Dla gaśnic pochodzących z krajów byłego ZSRR nie prowadzimy serwisu
eksploatacyjnego, ponieważ nie posiadają one polskiego atestu.

G 06041

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Rutkach

ogłasza przetarg nieograniczony na nw. sprzęt:

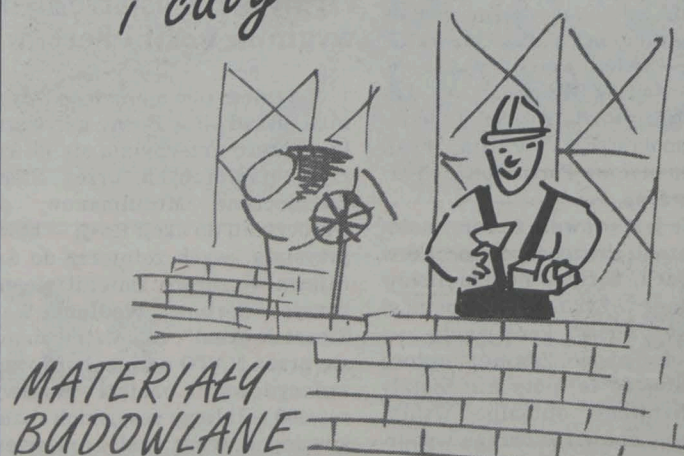
- 1. Koparko-ładowarka "Białoruś" typ JUMZ .. szt. 1
- 2. Samochód Kamaz z naczepą szt. 1
- 3. Samochód Ził 555 szt. 1
- 4. Samochód Żuk skrzyniowy szt. 1
- 5. Wał łukowy-trzyczłonowy szt. 1

Przetarg odbędzie się w dniu 11 marca 1994 r. o godz. 10.00
w świetlicy SKR Rutki. Wadium w wysokości 10% ceny wywo-
ławczej należy wpłacić najpóźniej 2 godziny przed rozpoczęciem
przetargu. Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu
bez podania przyczyn.

G 06029

LEGAR

i cały czas do przodu



**MATERIAŁY
BUDOWLANE**

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH:
Białystok • Marcukowska 6 • tel. 511-448

ponadto ODZIEŻ ROBOCZA i OCHRONNA:

• UBRANIA OCIEPLANE • UBRANIA DRELICHOWE • KOSZULE
FLANELOWE • BIELIZNA OSOBISTA • NAKRYCIA GŁOWY • DUŻY
WYBÓR FARTUCHÓW • REKAWICE ROBOCZE: DRELICHOWE,
WZMACNIANE SKÓRĄ, GUMOWANE, KWASOODPORNE, OLEJODPORNE
• OBUWIE ROBOCZE: TRZEWIKI SKÓRA-GUMA, GUMOFILCE MĘSKIE
I DAMSKIE, BUTY PROFILAKTYCZNE • ŚRODKI CZYSTOŚCI • RĘCZNIKI

HURTOWNIA ODZIEŻY ROBOCZEJ:

Białystok • Zwycięstwa 26B • tel/fax 512-685

A195

**Na WSPÓŁCZESNĄ - REKLAMĘ RADIOWĄ
w lutym udzielamy 10% rabatu promocyjnego.**



Hurtownia Nr 1 Białostockiej Centrali Materiałów Budowlanych sp. z o.o. w Białymstoku-Starosielcach
ul. Ks. J. Popiełuszki 115 tel. 615-565, 615-464.

Autoryzowany przedstawiciel Krakowskich Zakładów

Armatur w Krakowie oferuje w cenach producenta:

- baterie wannowe, umywalkowe, zlewozmywakowe;
- części zamienne;
- grzejniki aluminiowe;

Sprzedaż wyrobów prowadzą
także nasze Hurtownie:

w Elku, ul. Ogrodowa 6 tel. 10-38-78
w Giżycku ul. Przemysłowa 3 tel. 42-10

SKLEPY FIRMOWE:

w Białymstoku ul. Sienkiewicza 1/1 tel. 324-866
w Elku ul. Ogrodowa 6 i Wojska Polskiego 37
w Giżycku ul. Przemysłowa 3 tel. 42-10
w Łomży Aleja Legionów 120 tel. 16-35-57.

ZAPRASZAMY

g 3941-0

Spółdzielnia Usług Rolniczych w Miłkach

ogłasza I i II przetarg nieograniczony

na niżej wymieniony sprzęt:

- ☆ 1. Prasa Z-224 szt. 1
- ☆ 2. Ładowacz Cyklop - szt. 1
- ☆ 3. Przyczepy D-47A - szt. 3
- ☆ 4. Kopaczka Z-609 - szt. 1
- ☆ 5. Kosiarka rotacyjna - szt. 2
- ☆ 6. Opryskiwacz ORZ - szt. 2
- ☆ 7. Beczki CA 2 - szt. 2

Przetarg I i II odbędzie się w dniu 10 marca 1994 r. o godz. 10.00 w siedzibie SUR w Miłkach. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy SUR w Miłkach. Zastrzega się unieważnienie przetargu na każdy w/w sprzęt bez podania przyczyn.

P 00896

SKLEPY FIRMOWE "SUŁTAN"



RATY!

B-stok, ul. Mickiewicza 44, tel. 416-531
B-stok, ul. Jarowiecka 21, tel. 754-847
Łomża, ul. Polowa 51, tel. 164-540
Suwałki, ul. Noniewicza 93, tel. 663-110
Ostrołęka, ul. Kolejowa 5, tel. 153-62



HIT! →

DYWANY,
WYKŁODZINY
DYWANOWE I PCV

Piękne,
ręcznie tkane
dywany wełniane
prosto z Chin.
Rozmiar 1,9 m x 2,9 m.
CENY PROMOCYJNE!

g 5970

"Dom Technika", Łomża ul. Polowa 45

organizuje kursy:

- „Podstawy Marketingu”
- „Zarządzanie Marketingowe”
- oraz
- Kursy komputerowe IBM
- Księgowość komputerowa

Informacje i zapisy: tel. 16-64-72.



G 06071

OKAZJA!

P.P. "DOMEX" wprowadza sezonową
OBNIŻKĘ CEN---do 8.03.94 r. o 10 % na:

- DESKI PODŁOGOWE,
- SZALÓWKĘ,
- BOAZERIE,
- DRZWI,
- WROTA GARAŻOWE,
- TARCICE podłogową, szalówkową i budowlaną,

oraz 7% na:

OKNA i DRZWI "STOLBUD" Sokółka

Sprzedaż prowadzą:

- SKLEP FIRMOWY: Białystok-Zaścianki,
ul. Szosa Baranowicka 37, tel./fax 413-701,
- ZAKŁAD DRZEWNY w Wallach k/Gródka
tel. 180-055,
- ZAKŁAD TARTACZNO-STOLARSKI w Zablelu
p-ta Dolistowo, tel. (16-17-17) 54.

(poszukujemy stałych odbiorców)

g 6076

Rejon Energetyczny Łomża

informuje o planowanej przerwie w dostawie energii elektrycznej
w dniu 3.03.1994 r. w godzinach od 7.30 do 15.00
u odbiorców zamieszkałych w miejscowościach:

Łomża ul. Zdrojowa /od nr 58/, Stara Łomża n/rzeką, Stara
Łomża p/szosie, Stara Łomża Zosin, Siemień Nadrzeczny.

Wyłączenia są spowodowane koniecznością przeprowadzenia
robót związanych z rozbudową i konserwacją urządzeń energetycznych.
Bliższych informacji udziela RE Łomża tel. 16-34-61 w. 268.

K 01015

PPH „BUDOR”

ul. Wschodnia 4 (dzielnica WYGODA)

poleca w cenach promocyjnych:

- supremę gr. 5 cm - 40.000 zł/m kw.
- pustaki szklane (różne kolory) 19,5 x 19,5 x 9,5 cm - 19.000 zł/szt.

oraz:

- * cement P-35 * wapno hydratyzowane * styropian samogasnący
- * płytę gipsowo-kartonową zwykłą i wodoodporną * gips szpacelowy
- * bloki gipsowe PROMONTA * płytę pilśniową
- * blachę ocynkowaną * wełnę mineralną * papę * lepek * INNE

Dowozimy materiały na plac budowy.

Tel. 750-473, 752-285, tel./fax 754-145

ZAPRASZAMY w godz. 7.00-15.00.

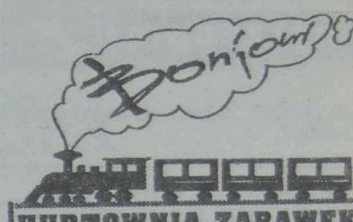
K 00988

Wójt Gminy Sokół

zawiadamia, że od 7 marca 1994 roku do 28 marca 1994 roku w siedzibie Urzędu Gminy w Sokółach wyłożony będzie do publicznego wglądu projekt zmian w planie przestrzennego zagospodarowania gminy Sokół.

W tym okresie mieszkańcy gminy oraz jednostki organizacyjne mogą zgłaszać wnioski i uwagi do projektu zmian. Z projektem zmian można zapoznać się w pokoju Nr 14 w godz. 8.00 - 15.00. Dyskusja nad projektem zmian planu odbędzie się w ostatnim dniu wyłożenia w godz. 10.00 - 13.00 w Urzędzie Gminy.

P 00894



HURTOWNIA ZABAWEK

BIAŁYSTOK, ul. Nowy Świat 2
(za kinem "Pokój") tel./fax 216-83

oferuje w najniższych cenach:

- 1) samochody MAJORETTE ze stojakami (gratis),
- 2) samochody BBURAGO,
- 3) SPREŻYNY, puzzle, maskotki, inne;

Zapraszamy codziennie 8-16, sobota 8-14.

POLŻŁOM
Gdańsk, ul. Elbląska 127
tel. 31 76 22,
fax 32 51 04,

KUPUJE ŻŁOM

W-1 - do 1500 tys./1tonę

Kupujemy również
żłom
niewszadowy
i żeliwny
Odbiór własnym
transportem lub
dostawą kolejową

SKLEP MEBLOWY "SKRZAT"
w ŁOMŻY
poszukuje
producentów mebli,
płaników VAT.

Informacje:
Stawski tel. 78-55-70

Przewodzący sprzedają ratami
ŁOMŻA ul. Dworcowa 1-1 tel. 180-181

P.H.U. SAŁSA

Materiały Budowlane

- SUCHY TYNK
- CEMENT, ETERNIT
- STYROPIAN i inne

Białystok, ul. 27 Lipca 62
(teron MPO), tel. 752-778
Zapraszamy w godz. 7-16, soboty 7-13

UWAGA!

Wykonawcy
wodociągów

- Skrzynki
- Nypły do rur PE
- Obudowy

wykonuje

Tel. 183-707

G 05925

Już w najbliższy poniedziałek AUTO-MOTO-GIEŁDA Polski ptn.-wsch.

AUTO-MOTO-GIEŁDA

GAZETIE /
w Współczesnej

POLSKI Ptn.-wsch.

Wszystkie oferty, które zostały przesłane lub dostarczone
do GAZETY Współczesnej w Białymstoku, Suwałkach,
Łomży i Giżycku lub do akwizytorów na giełdach Polski ptn.-wsch.
zostaną wydrukowane bezpłatnie w poniedziałkowym wydaniu GAZETY.

BEZPŁATNY KUPON OFERTOWY

sprzedam	kupię	zamienię
	właściwe zakreślić	
marka	typ	rok prod.
cena	kolor nadw.	przebieg

dodatkowo.....

KONTAKT (miasto, tel., adres):

UWAGA: Kupon bez ceny nieważny!

BLACHY POLSKIE

- ALUMINIOWE (Konin S.A.) - gr. 0,5-4 mm (płaskie, trapezowane, ryflowane)
 - OCYNKOWANE (Huta im. Śędzimir) - gr. 0,5 mm (płaskie, trapez., falowane)
 - CZARNE (Huta im. Śędzimir)
- oraz inne materiały budowlane
- papy asfaltowe • lepiki • dysperbit
 - eternit falisty • ościeżnice stalowe (FD1 "U" 60-100) • grzejniki żeliwne (w cenach producenta STAPORKÓW S.A.)
 - siatki ogrodzeniowe ocynkowane i powlekane • cement biały

HeBUD

Białystok • ul. Zwycięstwa 39
tel. 512-354 w. 44,
godz. 7-16, sob. 8-15

A 150

sprzedam

BRYLANT. Oferty Biuro Ogłoszeń
G 05904.

G 05904

C-330, tel. 167, Grodzisk.

G 05941

ŚRUTE, otręby jęczmienne sprze-
daje Kaszarnia w Hajnówce, ul.
Białostocka 11, tel. 28-10.

G 05948

PRZYCZEPE samobieżną i
dmuchawę. Tybory Zochy 13 gm.
Wysokie Mazowieckie.

G 05960

STAR 200 /1991/, Polonez /1992/,
C330 /1989/. Łapy, 19-14.

G 05964

STEBNÓWKI -Minerwy dwie. 196-
039.

G 05968

KAMERE Video Panasonic. Łapy,
tel. 39-83.

G 05983

ELANE czarną "PORAJA", 431-262.

G 06004

TRZYSTRONNA DS3-400, mozaik-
karka tarczowa DMT-22/110, wielo-
pila DWT-110. Hajnówka, tel. 43-33.

G 06024

KWIACIARNIA, Warszawska 59.

G 06040

POLONEZA CARO 1600 /85 mln/
/1992/. Ketrzyn, tel. 41-63.

G 06051

FIAT 126p /1993/, garażowany. Wę-
gorzewo, tel. 71-147 /po 15/.

G 06052

CHLEW do rozbiórki. Miłki, tel. 11-
605 /suwalskie/.

G 06053

CIĄGNIK C-360P (1985). Brzozowski
Kazimierz, Brzozowo Panki 14, gm.
Poświętne.

G 06077

SPRZEDAM plugi 2, 3 -skibowe, At-
lasy 4 - skibowe, kultywator 18 oraz
ładowacz obornika -tanio! Chojński
Jarosław, Tybory -Jeziernia 9 /18-
205 Jabłonna Kościelna, gm. Wyso-
kie Mazowieckie.

G 06083

TRAK dwupłowy oraz wielopila,
762-440 po 16.

G 06097

TARCIE sprzedam, 43-63-05 do 17.

G 06102

ZUK A06, Skoda Favorit 135L, 197-
674.

G 06127

DOM drewniany do rozbiórki pil-
nie tanio -30 mln. 17-211 Dubiny
131 koło Hajnówki.

P 00895

CIĄGNIK C-360, rok produkcji
1984. Głodowo 9, 18-315 Kołaki Ko-
ścielne.

A 00228

TATRE 148 lub zamienię na kopar-
kę. Szepietowo, tel. 201 wieczorem.

A 00229

GOSPODARSTWO rolne 15 ha z
zabudowaniami, narzędziami go-
spodarczymi. Ziarko Marian, Bul-
kowitzna, 16-321 Drenstowo.

A 00231

C-360-3P /1983/. Dobkowski Miro-
sław, Zarnowo I.

A 00232

kupię

KAŻDĄ kolekcję znaczków i ko-
pert, szczególnie z II wojny i przed.
Oferty Biuro Ogłoszeń G 04662.

G 04662

PILNIE kupimy wózek widłowy,
spalinowy, nośność powyżej 2t. Biał-
ystok, 761-344.

G 05616

AGROTEKS S.C. Młyn Zbożowy w
Starych Juchach koło Elku, tel. 226:
skupujemy pszenicę i żyto.

G 06038

usługi

SYSTEMY alarmowe. 513-453.

G 05254

AUTOALARMY na każdą kieszeń -
dwuletnia gwarancja -znakowania
pojazdów -radiomontaż -centralne
zamki -elektryczne szyby. Lipowa
28a, 513-453.

G 05255

AUTOALARMY. 513-453.

G 05256

TRANSPBUS. 433-809.

G 05361

DRZWI antywłamaniowe, dodatko-
we, zamki, folie ochronne, szyby
antywłamaniowe i kuloodporne,
stolarka aluminiowa. 75-12-18 ZA-
MIS.

G 05365

Zeznania podatkowe roczne.

"DEBET", Białystok, ul. Młynowa
21 IIIp. pok. 305, tel. 248-91.

G 05362

PIECZĄTKI "ECHO", Suraska 1,
201-93.

G 05944

TRZEPANIE i pranie dywanów tel.
248-66 do 16, 226-03 po 16.

G 05947

TAPICERSTWO, 75-37-07. Trans-
port bezpłatny.

G 05953

AUTOALARMY sterowane pilotem
z zamontowaniem od 1800 000. Puł-
kowska 8.

G 05954

TAPICERSTWO -Supraśl. Tel. Biał-
ystok, 41-62-58.

G 05959

STUDENCI. Prace porządkowe.
Korepetycje. Opieka nad dziećmi.
Sprzątanie. Zlecenia nietypowe.
Tanio. 231-50, godz. 16-19.

G 05963

INSTALACJE sanitarne, wodomie-
rze i gazonaprawa. 633-401.

G 06034

UKŁADAM, cyklinuję. Łomża, 16-
46-01.

G 05804

GAB-PRESIGE najlepsze autoalar-
my, Młynowa 52, 248-66.

G 05150

PIECZĄTKI "RB" -zamawiasz do 11
-odbierasz 16. Mickiewicza 44A.

G 04029

AUTOMATYCZNE pralki, napra-
wa. 755-613.

G 05151

KSEROKOPIE (8-18), soboty (9-15).
Legionowa 9/1, lokal 9. FAKTURY
VAT.

G 05777

ŁODÓWKI, zamrażarki, pralki
automatyczne -naprawa, 610-741.

G 05832

ŻALUZJE, 518-409.

G 05912

ELEKTROINSTALATORSTWO,
416-474.

G 05935

AGENCJA "ALIAN" Spółka z o.o.
Punkt, Cielczyńska 1 w Łomży, tel.
16-64-42 usługi detektywistyczne,
podania i pisma urzędowe, pośred-
nictwo ubezpieczeniowe, obrót
nieruchomościami, ochrona mienia
i osób.

G 05943

ŁODÓWKI, zamrażarki, naprawy
domowe, 513-623.

G 06096

nieruchomości

KUPIĘ lub wydzierżawię obiekt
produkcyjny o pow. powyżej 500 m
kw. Białystok lub bliska okolica,
431-474.

G 05889

SPRZEDAM dom w stanie suro-
wym, działka 1500 m. Grabówka,
tel. 511-283.

G 06068

SPRZEDAM dwa budynki miesz-
kalne /płac w pełni uzbudowany/. Je-
den wykonany -powierzchnia
mieszkalna 170 m, z zakładem 120
m, drugi -powierzchnia handlowa
100 m, wykończona: część mieszkal-
na -stan półsurowy, pow. 300 me-
trów. Centrum Łomży, przy trasie
Warszawa -Suwałki. Możliwość
sprzedaży częściowej. Cena 58.000
USD. Łomża, 16-08-64.

G 06072

GOSPODARSTWO rolne sprzedam,
512-044.

G 06061

SPRZEDAM działkę /dom mieszkal-
ny -100 m kw. budynek gospodar-
czy. Grajewo, ul. Elcka 87A/. Rów-
nież w Grajewie, ul. Przemysłowa
11a -działkę 4.300 m kw. /budynek
mieszkalny, gospodarczy/. Wiado-
mość: Purwin Eugeniusz. Wojewo-
dzin 35, gm. Grajewo.

G 05988

lokale

MIESZKANIE dwupokojowe -ku-
pię, 511-262.

G 05978

stancje

752-047.

G 06108

samochody

FORDY kontyngent '94, NYSY, TRUCKI prze-
dziane i pięcioosobowe, w leasingu i na ra-
ty: 1,8%, bez zyrantów.
SPECTRUM, Białystok,
Wierzbowa 6, tel. 512-556.

K 00939

AUTOWYPOŻYCZALNIA, KURSY
prawa jazdy, Zwycięstwa 52, tel.
512-496.

G 05037

FIMEX sprzedaje nowe Lubliny,
Zuki i Stary -również zabudowy
specjalistyczne. RATY. Leasing.
Tel. 632-870, ul. Horodniańska 1.

G 05315

SPRZEDAM

Skodę Favorit /1992/
przebieg 10.000 km, tel. 510-507.

G 06054

AUTOHOLOWANIE. 63-28-70.

G 05389

AUTOALARMY -Polonez, Maluch,
Łada. Cena 2.600.000, honorowane
przez firmy ubezpieczeniowe. GE-
DYMINA 21.

G 05412

SAMOCODY używane na raty, au-
toalarmy AVITAL, SILICONE, blo-
kady DAN-LOCK, WIM-STOLL, sy-
stemy antykradzieżowe CEL PRO-
TECTOR, MARWAK, znakowanie,
WARTA. AUTOHANDEL FUTU-
RA. 75-10-15.

G 05670

AUTOKOMIS "Waz", ul. Zwycię-
stwa 10. NISKA prowizja, szybka
sprzedaż.

G 05719

PRZEDPŁATE, ulgę celną lub mie-
nie przesiedlenia kupię. Sokółka,
44-62 po 16.

G 05753

AUDI 80 TURBO DIESEL 1600
/1991/ czerwony, stan idealny. RE-
NAULT 19 GTX 1700 /1992/ biały,
stan idealny, tel. 223-03 (10-15), 76-
14-26 (wieczorem).

G 05913

AUTO- KOMIS- Raty, zamiany, za-
mówienia. Szybka sprzedaż. Ul. Bo-
taniczna, 511-262.

G 05973

STARA A-200 (1977) po remoncie w
1988, oplandekowany 36 mln. Silnik
200 po remoncie, skrzynie biegów,
os. wspomaganie i inne części do
200. Łupianka Stara 54, tel. 15-29-
00.

G 05976

FSO 1500 (1990 XII), Łupianka Sta-
ra 53, tel. 15-52-91.

G 05980

KUPIĘ Stara 200, może być do re-
montu. Łupianka Stara 54, tel. 15-
52-91.

G 05981

SPRZEDAM Forda Sierra /bez cla/
Tel. Sokółka 14-50.

G 05993

PASSAT (1985/86), Maluch (1990)
powypadkowe. Łomża, 16-63-57.

G 06086

SPRZEDAM Wartburga /1984/. Du-
baśno 24, gm. Nowy Dwór.

G 06098

MALUCH /1991/, 619-570.

G 06138

POLONEZA Truck /Citroen 1.90/ za-
budowany roczny, stan bardzo do-
bry -sprzedam. Bielsk Podlaski, tel.
51-77.

G 06152

OKAZJA! Fiat 126p i Cinquecento
tylko do 28 lutego 1994 roku w sta-
rych cenach. Polonezy Caro. Do-
godne warunki sprzedaży. Najwię-
kszy wybór w regionie oferuje
POLMOZBYT. Zapraszamy do salo-
nów w Białymstoku, tel. 754-550,
512-540, Łomży, 18-49-48, Suwałkach
66-50-44, Giżycku 23-76.

K 00959

AUTO-Serwis TOS w Elku, ul. Sło-
wackiego 11: PN Caro, Truck, Zuk,
Lublin. Raty, leasing -pełna obsłu-
ga gwarancyjna. Tel. 10-31-03, 10-
48-40 do godz. 16; tel. 10-33-77 po
godz. 16.

P 00862

GAŚNICE samochodowe! Najtań-
sze, krajowe, atestowane. Hurt-de-
tal. Słupsk, ul. Zamiejska 19 tel./
fax 292-51, Warszawa, ul. Jaitańska
8, tel. 42-32-01.

A 00222

praca

POŚREDNICY ubezpieczeniowi.
Szkolenie -praca, 754-730.

G 05607

SPEDYCJA "AJA" oferuje stałą
pracę przewoźnikom międzynaro-
dowym /24 ton/. Kupimy Liaza
1990 -1992. tel./fax /068/674-93, tlx
432299.

A 00223

nauka

AUTOMOBILKLUB Podlaski szkoli
na prawo jazdy. Białystok, tel. 328-
587, 324-500, Łomża, tel. 16-57-83.

G 05425

lekarskie

GINEKOLOG MIROSŁAW KOLA-
DA ul. Wąska 4 (od Jagienki), po-
niedziałki, środy (16-17.30) codzien-
nie, 761-828.

G 05086

ORTODONTA Grażyna SZYM-
CZAK, aparaty ruchome i stałe, ul.
Prowiantowa 46 wtorki, czwartki
16-17, tel. 510-771.

G 06058

biznes

OKAZJA -Superszybka -wszystkie
funkcje RANK XEROX 5250, Canon
3325 -stan idealny sprzedam, tel.
223-03 (10-15).

G 05911

sklepy

OVERLOCKI, MASZYNY SZWA-
NICZE, HAFCIARSKIE niemieckiej
firmy PFAFF, Białystok, Bro-
niewskiego 4. Tel. 521-725 /pawilon
handlowy/.

G 05474

turystyka

USA -wyjazdy na Mistrzostwa Świa-
ta, wycieczki, wizy, oferty pracy, bi-
lety lotnicze. COLUMBIA, Biał-
ystok, ul. Dąbrowskiego 12, tel. 520-
134.

G 04858

MAPY -Dworzec PKS.

G 05472

DO USA tylko przez "NEW YORK".
Wycieczki: New York, Dallas, Flo-
ryda, Hawaje. Biuro Turystyczne,
Białystok ul. Warszawska 21, tel.
436-000.

G 05676

CHCESZ zaoszczędzić czas i pienią-
dze? Skorzystaj z najtańszego prze-
jazdu regularną, ekspresową linią
autobusową BIAŁYSTOK -WAR-
SZAWA - BIAŁYSTOK. Cena w
obie strony 100 tys. "BIACOMEX",
Legionowa 9/1, 249-05, 33-16-58.
Boh. Monte Cassino, 240-53, Kolejo-
wa 619-505.

G 05908

"SAWA" -ekspresowe przejazdy do
Brukseli -piątek autokarem /video,
WC, gorące napoje/. Wyjazdy świą-
teczne 25, 29 marca, tel. Białystok
209-30, Rudka 177.

G 06031

różne

SKŁAD przyjmie dostawy materia-
łów budowlanych. 05-260 Marki,
Dmowskiego 39.

P 00851

mieszkania

"DOMINIUM" -kompleksowa obsłu-
ga nieruchomości -wynajem -LIPO-
WA 16A -219-40.

G 04000

L&B NIERUCHOMOŚCI pośrednic-
two -wycena. Suraska, 217-56.

G 04905

SPRZEDAM M-5 w Zambrowie, 71-
38-64.

G 05930

WYNAJME 72 m, z telefonem, 512-
044.

G 06060

POSZUKUJĘ kawalerki, 753-880.

G 06075

hurt

Hurtownia Przemysłowa J. Bura-
czewski Siding belgijski, rynny
"Marley", sufity podwieszane, pane-
le boazerijne, drzwi harmonijkowe,
żaluzje; pionowe, poziome, ta-
śmy i detale do produkcji żaluzji.
Białystok, ul. Handlowa 7, tel. 236-
71 w. 234.

Pod kosztami

Śleza trzyma kciuki

• Instal w najsilniejszym składzie

W najbliższy weekend zakończy się II faza ekstraklasy koszykówki kobiet. Włóknarki wyjeżdżają do Gorzowa Wielkopolskiego, gdzie zmierzą się ze Stilonem. Nasze dziewczęta są w komfortowej sytuacji, gdyż już wcześniej zapewniły sobie awans do najlepszej ósemki drużyn i to z pozycji lidera grupy "B". W play-off spotkają się ze zwycięzcą meczu ŁKS Łódź — Włóknarz Pabianice.

Białostoczanki mogą pozwolić sobie nawet na przegraną ze Stilonem. Za dobry występ podopiecznych trenera Adama Wyszczelskiego trzymają kciuki zawodniczki Ślezy Wrocław. Gdy włóknarki pokonają gorzowianki, a wrocławianki zwyciężą na wyjeździe AZS Poznań to do play-off awansuje wtedy Śleza.

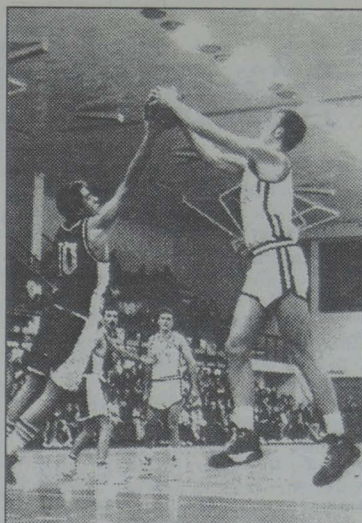
W ostatniej kolejce spotkać zagrają:

W grupie "B": AZS Poznań — Śleza, AZS Wrocław — Stal Brzeg, AZS Toruń — Glinik Gorlice, a grupie "A": ŁKS Łódź — Włóknarz Pabianice, Olimpia Poznań — Start Lublin, Polonia Warszawa — Warta Gdynia, Lech Poznań — Wisła Kraków.

Natomiast Instal Białystok wyjeżdża do Jeleniej Góry na spotkanie ze Spartakusem. W pierwszej rundzie białostoczanie pokonali na własnym parkiecie swoich najbliższych przeciwników 92:62. W Spartakusie gra najlepszy w ostatnich latach koszykarz Dariusz Zelig. Stary mistrz nie błyszczy jednak formą. Najczęściej przebywa na ławce rezerwowych.

A co słyhać w Instalu? W sobotę podopieczni Aleksandra Krutikowa

wystąpią chyba w najsilniejszym składzie. Do pełnej dyspozycji powrócił Marcin Krajewski. Jedyne Sinielnikow przechodzi badania lekarskie, lecz jak twierdzą w klubie nie ma on poważnych dolegliwości. (mag, mark)



Powrót Marcina Krajewskiego będzie dużym wzmocnieniem Instal. Fot. M. Kość

DO SPAŁY I CIECHANOWA

W najbliższą sobotę i niedzielę w Spale rozegrane zostaną halowe Mistrzostwa Polski seniorów w lekkiej atletyce. Uzyskane tam wyniki zadekują o składzie polskiej ekipy na Mistrzostwa Europy, które odbędą się w dniach 11-13 marca br. w pięknej paryskiej hali Bercy.

Krystyna Danilczyk, broniąca tytułu wystartuje bez obciążeń psychicznych, ponieważ uzyskała już minimum uprawniające do startu w HME i nastawiona jest na poprawienie halowego rekordu Polski. Towarzyszyć jej będzie w pchnięciu kulą utalentowana młodziarka Podlasia Katarzyna Zakowicz z dużymi szansami na bardzo wysokie miejsce.

Ciekawi jesteśmy występu najlepszej sprinterki ubiegłego sezonu Izabeli Czajko zgłoszonej do biegów na 60 i 200 m. W roku ubiegłym na mistrzostwach halowych zajęła 5 miejsce w biegu na 60 m. W tym sezonie w hali nie występowała, stąd jej forma owiana jest mgłą tajemnicy.

x x x

O ile zawodnikom występującym w hali pogoda jest obojętna, to ostatnie opady śniegu spędzają sen z oczu przełajowcom, którzy w sobotę walczą będą na trasach Ciechanowa o mistrzostwo makroregionu w kategorii juniorów i juniorów młodszych. (ZD)

SPRINTEM PRZEZ REGION

W dniach 18-20 bm. w Płońsku odbywały się Mistrzostwa Polski seniorów w zapasach w stylu wolnym, na których jedynym reprezentantem z naszego regionu był zawodnik SLKS Budowlani Łomża, Jarosław Sawicki. Z zawodów wrócił z 4 miejscem i wiadomością o zakwalifikowaniu do reprezentacji Polski. Wkrótce wyjedzie także na zgrupowanie organizowane przed Mistrzostwami Europy, które mają odbyć się już w kwietniu br. w Rzymie. Młodemu, 18-letniemu zawodnikowi, uczniowi łomżyńskiej „Budowlanki”, życzymy dalszych sukcesów! (nom)

Festiwal plebiscytów trwa. Grajewka Warmia ogłosiła wyniki VIII

Plebiscytu na Najpopularniejszych (Najlepszych) Sportowców Klubu 1993 r. Filigranowa szachistka Agnieszka Okulewicz zajęła III miejsce. Upominki i nagrody odbierała w towarzystwie Krzysztofa Górskiego (zapasy) — I, Zbigniewa Wołyńca (piłka nożna) — II, Przemysław Żebrowskiego (zapasy) — IV, Piotra Grabowskiego (piłka nożna) — V. Szkoleniowcem roku został Mariusz Sobczyk (piłka nożna). Wyróżniono działaczy: Lecha Surazynskiego (piłka nożna) i Lecha Krejszefę (zapasy). Wyróżnienia, nagrody i upominki, ufundowane przez licznych sponsorów, wręczono na Balu Sportowca, który odbył się w restauracji „Panorama”.

W I Memoriale Juliana Litwinowicza w piłce siatkowej mężczyzn zwyciężyła reprezentacja Goniądza, przed reprezentacją Rucianego Nidy i Grajewą. Imprezę zorganizował ZM TKKF. (SAR)

W Gdańsku odbył się Ogólnopolski Turniej Szachowy pn. „Ferie z szachami”. Duży sukces zanotowali startujący tam najmłodsi szachiści Warmii Grajewo. Jakub Okulewicz zajął I miejsce, wypełniając normę na II kat. szachową. Siostra Jakuba — Agnieszka zajęła drugie miejsce, Justyna Koziełska czwarte, a Hubert Kiluk — siódme. Agnieszka Okulewicz otrzymała propozycję gry w I ligowej drużynie juniorów Gedanii Gdańsk. Sponsorem wyjazdu było PGKiM.

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Szczuczynie organizuje w sobotę, 26 bm. (godz. 12) Otwarte Mi-

strzostwa Miasta i Gminy w Szachach. Zapisy bezpośrednio przed rozgrywkami.

ZM TKKF w Grajewie zaprasza dzieci i młodzież do udziału w zajęciach szkółki tenisa stołowego. Zajęcia odbywają się codziennie w godz. 10-14 i 17-19 w siedzibie Zarządu, ul. Osiedle Południe 47. (SAR)

W najbliższą niedzielę w Szkole Podstawowej 33 rozpocznie się tradycyjny cykl rozgrywek o Grand Prix w warcabach 100 — połowych. Początek o godz. 9. Organizatorzy planują rozegranie w tym roku 12 turniejów. W ubiegłym roku czołówka klasyfikacji Grand Prix przedstawiała się następująco: 1. Roman Lickiewicz, 2. Józef Tolwiński (obaj Białystok), 3. Waldemar Rutkowski (Prostki). (mag)

AZS — Nike

Przeciwnik dobrze znany

W kolejnych meczach o mistrzostwo I ligi siatkówki kobiet w serii B, AZS Białystok walczący o miejsca 5-8 spotka się w Białymstoku z Nike Węgrów.

Sobotnie rywalki są dobrze znane białostoczankom. Obydwa zespoły w ubiegłym sezonie rywalizowały o awans do I ligi. Lepszy, jak zapewne pamiętają kibice, był zespół z Węgrowa. Także w I lidze siatkarkom Nike wiedzie się lepiej.

Początek spotkań w sobotę o godz. 17, w niedzielę o godz. 11. Obydwa mecze w hali AMB przy ul. Wołodyjowskiego. (mag)

II liga tenisa stołowego kobiet

HERMES NA CZELE

Rozegrano czwartą kolejkę II ligi tenisa stołowego kobiet. Wyniki: Zbik Nasielsk — Hermes Łomża 1:10, Start Nidzica — Kormoran Ostróda 9:9, Włóknarz Białystok — Spójnia Warszawa 3:10, Wel Lidzbark — Gryźliny 9:9. Tabela po czterech kolejkach przedstawia się następująco:

1. Hermes	8:0	40:8
2. Spójnia	7:1	39:23
3. Kormoran	5:3	37:30

4. Start	5:3	30:31
5. Zbik	3:5	28:35
6. Wel	2:6	28:38
7. Gryźliny	1:7	22:39
8. Włóknarz	1:7	19:39

W sobotę w Łomży w sali SP 5 przy ul. Polnej 40 odbędzie się wojewódzki turniej klasyfikacyjny w tenisie stołowym. O godz. 10 rozpocznie się rywalizacja młodzików, o godz. 11 kadetów, o godz. 13 juniorów. (mag)



W najciekawszym spotkaniu koszykarskiej ligi NBA, lider Atlantic division — New York Knicks przegrał we własnej hali z innym liderem — Pacific division — Seattle SuperSonics 82:93. Shawn Kemp zdobył 21 punktów i zaliczył 17 zbiórek, a Sam Perkins dodał 17 pkt. dla Sonics, podczas gdy John Starks rzucił 30 i Patrick Ewing 22 dla gospodarzy.

Wyniki:
Cleveland Cavaliers — Minnesota Timberwolves 114:81, Indiana Pacers

— Dallas Mavericks 107:101, New Jersey Nets — Miami Heat 97:123, New York Knicks — Seattle SuperSonics 82:93, Houston Rockets — Denver Nuggets 98:97, Milwaukee Bucks — Golden State Warriors 113:117, Portland Trail Blazers — Los Angeles Clippers 120:117, Sacramento Kings — Boston Celtics 95:93.

W poszczególnych dywizjach prowadzi:

KONFERENCJA WSCHODNIA
Atlantic: New York Knicks 36 — 16
Central: Atlanta Hawks 35 — 16
KONFERENCJA ZACHODNIA
Midwest: Houston Rockets 37 — 13
Pacific: Seattle SuperSonics 37 — 13

(opr. mark)

Co, gdzie, kiedy?



TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A. Węgrów — Białystok — „Edukacja, Rity” (Mala Scena), godz. 16.00.

Białostocki Teatr Lalek — nieczynny.

Teatr Lalek w Łomży — „Lalkarz” (Przedszkole Nr 1), godz. 10.00.

Państwowa Filharmonia w Białymstoku — koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Białostockiej, dyryguje Mirosław Jacek Błaszczyk, skrzypce Krzysztof Jakowicz. W programie: K. Szymanowski — I Koncert skrzypcowy, R. Strauss — Poemat symfoniczny „Don Juan” op. 20, F. Liszt — Poemat symfoniczny „Preludia”, godz. 16.00.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25, czynna od wtorku do piątku w godz. 12-17, soboty w godz. 11-14. Ekspozycja prac członków Stowarzyszenia oraz Eugeniusz Samsonowicz — rysunek. Wystawa czynna do 11 marca br.

Państwowa Filharmonia w Białymstoku, ul. Podlesna 2, wystawa tkactwa

artystycznego Delfiny Orłowskiej-Krasińskiej i malarstwa Anny Alicji Trochim czynna codziennie w godz. 8-16 oraz podczas koncertów w foyer Filharmonii. Wystawa czynna do końca lutego br.

KINA W BIAŁYMSTOKU
„POKOJ” — „Reagie na lodzie” (USA, I. 12), godz. 13.30, 19.30, „Tajemniczy ogród” (USA, I. 12), godz. 15.30, 17.30.

„TON” — „Rodzina Addamsów II” (USA, I. 12), godz. 11.00, 13.00, 17.30, 19.30 (dolby stereo), „Gra pozorów” — (dolby stereo) (ang., I. 15), godz. 15.30 (ostatni dzień).

„FORUM” — „Oczy niebieskie” (pol., I. 15), godz. 13.30, 17.30, „Wichrowe wzgórza” (USA, I. 15), godz. 15.30, 19.30.

„SYRENA” — „Delikatessen” (franc., I. 15), godz. 16.00, 20.00, „Wysokie obcasy” (hiszp.-franc., I. 15), godz. 18.00, „Fortepian” (N. Zelandia, I. 15), godz. 22.00.

KINA W WOJEWÓDZTWACH
BIAŁOSTOCKIM
Siemiatycze „Chrobry” — „Adwokat diabła” (USA, I. 15).

ŁOMŻYNSKIM
Łomża „Millenium” — „Jurassic Park” (USA, b.o.), godz. 16.00, „Robin Hood — faceci w rajtuzach” (USA, I. 12), godz. 18.00, „Sommersby” (USA, I. 15), godz. 20.00.

SUWAŁSKIM
Suwałki „Bałtyk” — „Nieuchwytny cel” (USA, I. 15).

Augustów „Iskra” — „Robin Hood — faceci w rajtuzach” (USA, I. 12).

Elk „Polonia” — „Kalahari” (USA, I. 12).

W razie wypadku



Policja — tel. 997
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Gazowe — tel. 992
Pogotowie Ciężkopne — tel. 993
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

Informacja o usługach — tel. 951
SLUŻBA ZDROWIA
W BIAŁYMSTOKU
Pogotowie Ratunkowe, ul. Poleska 89, tel. biura wezwania 970, 999, 524-192. Informacja Pogotowia tel. 22-222.

Ambulatorium Pogotowia, ul. Poleska 89

— Pediatria — czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7.

— Internistyczne — czynne codziennie przez całą dobę.

— Stomatologiczne — czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7.

Gabinety zabiegowe:
— Internistyczne dla dorosłych — czynny codziennie przez całą dobę.

Gabinet dla dzieci czynny w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta 7-7.

Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych — ul. I. Białówny 11, tel. 240-41.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.

„Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Świętojańska 1c, tel. 415-607 — czynny przez całą dobę.

APTEKA (ostry dyżur)
ul. Malmada 12.

SZPITAL
DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 216-21 do 26, 270-41 — dyżuruj rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnętrzny.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 dyżurują oddziały: gruźlicy dziecięcej, szczennej nerki, zakaźny dorosłych.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 253-01, 202-08. Regionalny Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 320-116.

OSTRE DYŻURY
W DNIU 24.II.1994 R.

CHIRURGIA, REANIMACJA
KARDIOLOGICZNA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAŻNY
DZIECIĘCY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 216-21 do 26, 270-41.

POŁOŻNICTWO z GINEKOLOGIA — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100.

ODDZIAŁ GRUŻLICY — Specjalistyczny P/Gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952.

W ŁOMŻY
Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 16-38-55

Pogotowie Chirurgiczne — Szosa Zambrowska 1/27 — czynne przez całą dobę.

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 16-24-01.

Apteka (ostry dyżur), ul. Giełczyńska 1, tel. 16-32-44.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

Woj. Szpital Zespolony, ul. Szpitalna 60, tel. 67-25-46.

Szpital Miejski Zespołu Opieki Zdrowotnej, ul. Kościuszki 101, tel. 66-22-41.

Apteka (ostry dyżur), ul. Konopnickiej 3, tel. 66-50-91.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel. 988, czynny codziennie w godz. 18-4.

Białystok — Komitet Ochrony Praw Dziecka, tel. 322-322, czynny we wtorki i piątki w godz. 16-18.

Łomża — tel. 988, czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16.30 — 21.30.

Suwałki — tel. 66-49-41, czynny codziennie (oprócz sobót, niedziel i świąt) w godz. 18-6.



Ambasador w białym kimonie

Sportowiec, który jeździ po świecie i odnosi sukcesy, nazywany jest ambasadorem swego kraju. Dżudo-cka białostockiego Hetmana, MAŁGORZATA ROSZKOWSKA pełni właśnie podobną funkcję. Ostatnio startowała w Leondig (Austria) w mocno obsadzonym międzynarodowym turnieju dżudo, któremu blasku dodali reprezentanci Korei Północnej i Kuby wystawiając do boju pierwsze swoje reprezentacje. Udział wzięło 18 ekip krajowych. Cztery złote medale wywalczyły kuby i trzy koreanki. Wśród 14 finalistek znalazły się tylko trzy zawodniczki, spoza Kuby i Korei. Były to Barbara Eck (Austria), Liliko Ogasawara (USA) i Małgorzata Roszkowska (Polska), która w wadze 48 kg zajęła drugie miejsce. Na trzeciej pozycji w wadze 48 kg uplasowała się Joanna Majdan i w wadze 52 kg Beata Kucharzewska.

Nazajutrz po powrocie z Austrii Małgorzata Roszkowska i trener Jarosław Mroczo odwiedzili dział sportowy "GW".

Jakie są dalsze sportowe plany? Jarosław Mroczo: W czwartek (24 bm.) wyjeżdżamy do Monachium. Jestem kierownikiem, a zarazem trenerem siedmioosobowej ekipy kobiecej. Po turnieju zostajemy dłużej, bowiem mamy w planie pojedynki sparingowe. Następnie Goška walczyć będzie w dniach 12 — 13 bm. w Pradze i tydzień później w Warszawie rozegrany zostanie turniej międzynarodowy kategorii „A”. Jest on niemal równorzędny z mistrzostwami Europy. Pierwsze apogeum powinno przyjść w połowie maja, kiedy to w Gdańsku (18 — 22) odbędą się mistrzostwa Europy. Polskę reprezentować będzie w każdej kategorii wagowej jedna zawodniczka. Konkurentką Goški jest gdańszczanka Joanna Majdan i ona walczy o miejsce, w drużynie, jako że pochodzi z tego miasta. Przed mistrzostwami starego kontynentu planowane są starty w Rzymie i Londynie, a w międzyczasie zgrupowania w Spale i Cetine.

Ciągle poza domem — zwróciliśmy się do Małgorzaty Roszkowskiej? — Jeżeli wypadną na trzy dni, to jest wszystko.

— Zapowiada się ciekawy pojedynek o miejsce na mistrzostwach Europy z Majdan.

— Jak dotąd mam korzystniejszy bilans zwycięstw. Sukcesów nie wolno planować, trzeba na nie po prostu zapracować.

W czasie naszej krótkiej rozmowy, bo Małgorzata jest bardzo skromną dziewczyną i sukcesami nie lubi się chwalić, włączył się trener Mroczo, a ściślej rozłożył długi wykres, pokazując linię wypadkową do najważniejszych próby, a jest to olimpiada w Atlancie. Organizm nie da się oszukać. Trzeba wiedzieć, kiedy można nieco odpuścić. Uważamy, że nawet mistrzostwa świata w Japonii są dla nas mniej ważne od igrzysk.

— Po walnym zjeździe sprawozdawczo — wyborczym Polskiego Związku Judo zaszły poważne zmiany?

— I to nawet istotne. Został wybrany całkowicie nowy zarząd. Kadre kobiet prowadzę wspólnie z trenerem Adamem Adamczykiem. Być może obejmę szkolenie junierek.

— Dziękuję za rozmowę i wizytę w redakcji.

(let)

Igrzyska Młodzieży

Braż Sokółki

Czternaście sześciuosobowych zespołów przystąpiło do rywalizacji o medale XIX Ogólnopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej w „Złotym Krążku”. Młodzi zawodnicy prezentowali umiejętności; jazdy przodem i tyłem z kijem, slalom, strzały do bramki oraz jazdę okrężną na dystansie 250 m. Zwyciężyła drużyna SP nr 11 z Oświęcimiu, w składzie: Marcin Jaros, Paweł Chylaszek, Marcin Kozak, Wojciech Kózka, Łukasz Ziobor, Bartosz Kleta. Drugie miejsce zajęła SP nr 1 w Nowym Targu, a trzecie SP nr 1 w Sokółce (woj. białostockie).

(PAP)

Prezes ocenia

Generalnie jestem zadowolony

Szefem misji olimpijskiej w Lillehammer jest prezes Polskiego Związku Łyżwiarstwa Szybkiego Kazimierz Kowalczyk.

Czy jest Pan zadowolony z występu polskich łyżwiarzy szybkich w Igrzyskach?

„Generalnie jestem zadowolony. Biegi naszej głównej nadziei na dobrą lokatę w Hamar — Jaromira Radkego, potwierdziły jego przynależność do ścisłej światowej czołówki na obu dystansach. Myślę, że nie powiedział on jeszcze w tym sezonie ostatniego słowa. Przed nim starty w Mistrzostwach Świata w Goeteborgu oraz finale Pucharu Świata w Heerenveen.

Pozytywnie oceniam występ Pawła Jarosza. Pokazał, że potrafi być skoncentrowany i dysponować wysoką formą w imprezach najwyższej



rangi. To dobry prognostyk na przyszłość.

Pech Pawła Zygmunta w wyścigu na 1500 metrów nie pozwala na wydanie w sposób jednoznaczny pozytywnej opinii. Artur Szafranski uczestniczył w jednym wyścigu i miał upadek po najechnięciu na klocek, nie zdarzyło się to jednak w następstwie błędu technicznego.

Nasza jedyna reprezentantka Ewa Wasilewska prezentowała nierówną formę, słabo pojechała na 1500 metrów. Przyczyny poznamy po dokładniejszej analizie.

TALIZMAN WASMEIERA

Jednym z bohaterów 17. Zimowych Igrzysk Olimpijskich jest Niemiec Markus Wasmeier, zwycięzca rywalizacji w supergigancie i gigantcie.

— Złoty medal za supergigant mam zawsze przy sobie — nie rozstaje się z nim nawet w nocy, tyle trudu włożyłem w jego zdobycie — powiedział Wasmeier dziennikarzowi PAP przed startem do śródownego giganta.

— Mówisz, że zdobycie medalu zawdzięczasz jakiemuś zakonnikowi? — Tak jest rzeczywiście. Podczas zawodów w Japonii, w 1987 roku zgubiłem złoty łańcuszek ofiarowany mi przed laty przez matkę. Jakiś czas później na ulicy rozpoznałem mnie zakonnik z zakonu św. Benedykta, zapalony sympatyk narciarstwa alpejskiego i na pamiątkę ofiarował mi medalik ze srebra. Właśnie on przynosi mi szczęście.

(PAP)

Wiadomości olimpijskie
na podstawie serwisu
PAP, TVP,
EUROSPORT
przygotowali:
Mariusz Klimaszewski
Leszek Tarasiewicz

Ponownie Lillehammer...

Ostatnie wydanie gazety „VG” przynosi na czołowiec propozycję burmistrza Lillehammer — Auduna Trona oraz jego zastępcy Odda-Arve Liens, aby Igrzyska zawitały do miasta nad jeziorem Mjøsa w 2010 roku.

(PAP)

TV SAT

POLONIA

7.30 Panorama; 7.35 Powitanie; 7.40 Kwadrans na kawę; 8.00 Mama i ja — program dla najmłodszych; 8.15 Domowe przedszkole; 8.40 „Podróż nad morze” — film fab.; 9.40 Teatr, czyli świat: Janusz Gajos; 10.05 „Kraina piasku, wody i wiatru” — film przyr.; 10.40 Wczoraj na XVII Zimowych Igrzyskach Olimpijskich; 11.15 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej; 11.30 Listy o gospodarce — program publicystyczny; 12.00 Wiadomości; 12.10 Program dnia; 12.15 „Dyrektorzy” — serial TVP; 13.35 Sport na satelicie; 14.35 Polskie sprawy — program publicystyczny; 15.35 Listy z Europy; 15.55 Program dnia; 16.00 Vademecum teatromana; 16.30 Z kart krakowskiego archiwum: Kawiarnie; 16.45 Euroturystyka: Bieszczady; 17.00 Teleexpress; 17.15 Słoneczne Studio; 5-10-15 — program dla dzieci i młodzieży; 18.00 Historia — współczesność: Gen. Klemens Rudnicki; 18.30 Ze świata — program publicystyczny; 18.50 Małe ojczyzny; 19.20 Dobranocka; 19.30 Wiadomości; 20.00 Bilans — mag. rządowy; 20.10 Sentymenty — wieczór czwarty... Osiedlowy klub samotnych serc; 21.00 Panorama; 21.25 XVII Zimowe Igrzyska Olimpijskie; 21.55 Teatr Telewizji: „Tylko matka”; 23.00 Reporterzy przedstawiają; 24.00 Panorama; 0.05 Program na piątek; 0.10 „Alchemik Sędziów” — serial TVP.

POLSAT

Informacje — 19.00, 22.30. 16.25 Program dnia; 16.30 Jesteśmy — program Redakcji Katolickiej; 17.00 „Dallas” — serial USA; 18.00 „Oskar” — mag. filmowy Oskara Sobaniańskiego; 18.30 „Złowrog raj” — serial braz.; 19.20 Angielski dla businessmanów; 19.30 „Trybunał” — serial franc.; 20.00 „Sąsiedzi” — serial austral.; 21.00 „Wieżniarki” — serial austral.; 22.00 Magazyn sportowy; 22.50 Angielski dla businessmanów; 23.00 „Niebo i ziemia” — japońska epopeja filmowa.

RTL

6.00 Wiadomości; 7.00 Dzień dobry, Niemcy — mag. poranny; 9.00 Pogotowie Kalifornia; 10.00 Bogaci i piękni — serial rod. USA; 10.30 Czas tęsknoty — serial USA; 11.00 Cena jest gorąca — show; 11.30 Pojedynki rodzin — teleturniej; 12.00 Punkt 12 — mag. poludn.; 12.30 Historia Springfieldów — serial rod. USA; 13.20 Santa Barbara — serial; 14.10 Morderstwo to jej hobby — serial USA; 15.00 Ilona Christen, temat: choroba komputerowa; 16.00 Hans Meiser; 17.00 Kto tu jest szefem? — serial komed. USA; 17.30 Strasznie miła rodzinka — serial USA; 18.00 Rodzinny gang — serial komed. USA; 18.45 Wiadomości; 19.10 Explosiv — mag.; 19.40 Dobre czasy, złe czasy — serial rod. niem.; 20.15 Wzwanie — show; 21.15 Niechciane dziecko — dramat filmowy USA; 23.10 Gottschalk — show; 0.00 Nocne wiadomości; 0.30 Noc! — talk; 1.00 Strasznie miła rodzinka; 1.30 Kto tu jest szefem?; 2.05 227; 2.35 Rodzinny gang; 3.05 Explosiv — mag.; 3.30 Hans Meiser; 4.30 Ilona Christen; 5.30 Bogaci i piękni.

radio

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 9.00, 10.00, 11.00, 13.00, 14.00, 15.00, 17.00, 18.00, 20.00, 21.00, 23.00

Komunikaty energetyczne, gazownictwa i losowe: 13.00, 21.03

Prognoza pogody dla rybaków: 0.58, 6.28, 13.00, 21.05

0.07 Kalendarz radiowy; 0.10 Muzyka nocą — aud. M. Lerman; 1.00 Wiadomości „Głosu Ameryki”; 3.05 Muzyka przed świtem; 3.45 Muzyczny arsenał; 4.05 Muzyka przed świtem; 4.50 Muzyczne wycinanki; 5.07 Niezapomniane melodie; 5.20 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.50 Gimnastyka poranna; 6.00-8.30 Sygnały dnia; 6.32 Przegląd prasy; 7.00 Dziennik poranny; 7.16 Przegląd prasy; 8.00 Dziennik poranny; 8.26 Przegląd prasy; 8.30 Radio Biznes; 9.05 Cztery pory roku; 10.30 Lucy Maud Montgomery: „Błękitny Zamek”; 10.40 Studio Olimpijskie; 11.05 Akademia młodych — logarytm, sztuka, kosmos, życie; 11.27 Studio Olimpijskie; 11.35 Szkoła gadać...; 12.05 Z kraju i ze świata — mag.; 12.28 Przeboje MUZYCZNEJ JEDYNKI; 12.32 Bez tytułu; 12.40 Radio kierowców — w tym „wejścia” z Olimpiady; 13.08 Studio Olimpijskie; 13.15 Rolnicza antena; 13.35 Belcanto dla wszystkich: Enri-

co Caruso — aud. G. Teodorowicz; 14.12 Czas felietonisty; 14.15 Magazyn MUZYCZNA JEDYNKA — w tym „wejścia” z Olimpiady; 15.04 Notatnik kulturalny; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.12 Aktualności — w tym „wejścia” z Olimpiady; 16.47 Z archiwum MUZYCZNEJ JEDYNKI: Jazzowe imprezy na temat polskich piosenek — oprac. R. Jakubowskiego; 17.03 System; 17.15 Dziennik Radia Watykańskiego; 17.30 Studio Olimpijskie; 17.35 Muzyka świata — aud. R. Jakubowskiego; 18.05 Echo: Scenariusz zmian klimatu — aud. K. Mar z udziałem prof. M. Sadowskiego; 18.25 Przeboje Michela Legrand — aud. M. Szablowskiej; 18.35 Studio Olimpijskie; 19.00 Z kraju i ze świata — mag.; 19.30 Radio dzieciom: „Król lewicz i zebra”(4); 20.10 Lekcja „Special English”; 20.20 Wszystko jest poezją; 20.25 Koncert życzeń; 20.45 Marcea Eliade: „Majtrej”; 21.08 Teatr PR: Kabaret Chyba Nie przedstawia — aud. lit.-satyryczna; 21.30 Studio Olimpijskie; 22.00 Wydarzenia dnia; 22.30 Przy muzyce o Olimpiadzie; 23.10 Zatrzymane w czasie — aud. J. Webera. Kroniki wędrówek Liszta (VIII); 23.55 Myśli pod koniec dnia.

PROGRAM III

Serwis Trójki co godzinę

5.00 Zapraszamy do Trójki; 6.15 Lekcja jęz. angielskiego; 6.31 Lokalny informator radiowy; 6.45 Czy mówisz po polsku?; 7.31 Lokalny informator radiowy; 7.45 Informacje sportowe; 8.10 O co chodzi?; 8.45 Business

news; 9.05 Przed południem — prow. K. Pacuda; 9.20 PPR — Poranna Porcja Rozrywki; 9.30 Informator ekonomiczny; 10.10 PPR — Przedpołudniowa Porcja Rozrywki; 11.05 Odkurzone przeboje — aud. B. Podmiotko; 11.15 Puls Trójki; 12.05 W tonacji Trójki — aud. K. Pacudy; 13.10 David Mason: „Cień nad Babilonem”; 13.20 Powtórka prezesa; 14.05 Zimowa canzonetta — aud. M. Pecińskiej; 14.30 Michael Baigent, Richard Leigh, Henry Lincoln: „Święty Graal, Święta Krew”; 14.50 TOP-TLEN. Trójkowa Lista Elektronicznych Nagrań — aud. J. Kordowicza; 15.05 BRUM; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 16.31 Lokalny informator radiowy; 18.10 Informacje sportowe; 19.05 Trójka Bis; 19.10 O czym myśli... Kazimierz Wóycicki; 19.25 Nasz felietonista — Waldemar Chodolowski; 19.35 Bielszy odcień bluesa — aud. J. Chojnackiego; 20.10 Spotkania o zmroku — Jan Peszek; 20.15 Nastroje el-muzyki — aud. J. Kordowicza; 21.05 Warton William: „Stado” (ode. ost.); 21.15 FERMATA — mag. public. muzycz. pod red. K. Kępskiej; 21.55 Nowości z lamusa — fel. A. W. Piotrowskiego; 22.05 Informacje sportowe; 22.07 Dawne, zabawne — aud. J. Borkowskiego; 22.15 Wieczory Trójkowe; 22.45 New Age — muzyka dla zmęczonych — aud. S. Kasprzyka; 22.54 Lekcja jęz. angielskiego; 23.00 To był dzień; 23.25 Klub folkowy — aud. W. Ossowskiego; 0.05 Trójka pod księżycem — prow. B. Marciniak.



Koreański wieczór

Wtorkowy wieczór w Amfiteatrze Olimpijskim w Hamar należał do zawodników z Korei Południowej. Mistrzem olimpijskim w biegu na 1000 metrów na krótkim torze został **Kim Ki-Hoon**. Powtórzył on swój sukces z Igrzysk w Albertville, gdzie okazał się bezkonkurencyjny w biegu na tym dystansie i był najsilniejszym punktem "złotej" sztafety koreańskiej.

Srebrny medal wywalczył również Koreańczyk **Chae Ji-Hoon**, a brązowy Kanadyjczyk — **Marc Gagnon**.

W drugiej konkurencji — sztafecie kobiet na 3000 metrów — wygrały łyżwiarki z Korei Po-

łudniowej. Srebrny medal przypadł ostatecznie Kanadyjkom (drugie na mecie Chinki zostały zdyskwalifikowane), a brązowy — Amerykankom.

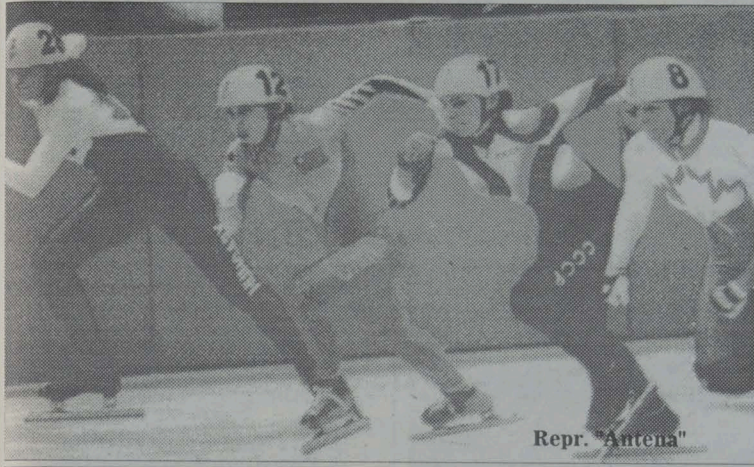
Finał biegu na 1000 metrów mężczyzn był bardzo dramatyczny. Oprócz dwóch faworyzowanych Koreańczyków startowali także Brytyjczyk Nick Gooch i Kanadyjczyk Derrick Campbell. Na jednym z wirażów Gooch podciął łyżwiarza kanadyjskiego, który wpadł na bandę i nie ukończył biegu. Brytyjczyk został zdyskwalifikowany. Ostatecznie brązowy medal przypadł zwycięzcy finału "B" — Kanadyjcy Marcowi Gagnoni.

Wyścig finałowy sztafety kobiet był niezwykle widowiskowy. Zmiany w sztafecie mogą być przeprowadzane w dowolnym momencie, ale każda z czterech zawodniczek musi pokonać minimum jedno okrążenie. W trakcie zmian dochodzi jednak często do sytuacji, które sędziowie mogą uznać za niezgodne z przepisami.

Po biegu łyżwiarki chińskie, które długi czas prowadziły i finiszowały na drugim miejscu, zostały zdyskwalifikowane. W ten sposób Kanadyjki i Amerykanki, które minęły linię mety odpowiednio na trzecim i czwartym miejscu, awansowały o jedno "oczko" i stały na podium.

Wyniki:

Sztafeta kobiet — 1.Korea Południowa — 4.26,64; 2.Kanada — 4.32,04; 3.USA — 4.39,34; (finał "B") — 4.Włochy — 4.34,46; 5.Rosja — 4.34,60; 6.Holandia — 4.45,40.
1000 m (mężczyźni) — 1.Kim Ki-Hoon (Korea Płd.) — 1.34,57; 2.Chae Ji-Hoon (Korea Płd.) — 1.34,92; (finał "B") — 3.Marc Gagnon (Kanada) — 1.33,03; 4.Satoru Terao (Japonia) — 1.33,39; 5.Lee Jun-Ho (Korea Płd.) — 1.44,99



Repr. "Antena"



Czwartek, 24.02

TVP
Pr. I — 9.15 — 11.00
Slalom gigant kobiet — I przejazd, kombinacja klasyczna drużynowo — sztafeta 3 x 10 km
Pr. II — 11.05 — 15.00
Narty — bieg na 30 km kobiet, slalom gigant kobiet — II przejazd
Pr. II — 16.05 — 17.25
Akrobacje narciarskie — finały
Pr. I — 18.30 — 18.55
Skrót konkurencji przedpo-

ludniowych

Pr. II — 19.05 — 20.00
Łyżwy szybkie — krótki tor — finały, Wydarzenia dnia
Pr. I — 21.00 — 22.30
Łyżwy szybkie — krótki tor — finały, skrót wydarzeń dnia
Pr. II — 0.05 — 1.05
Hokej — skrót meczów klasyfikacyjnych

EUROSPORT

6.00 — 10.00 Wiad. olimpijskie, powtórki 10.00 NA ZYWO Kombinacja norweska. Sztafeta 3x10 km 12.00 NA ZYWO Wielobój narciarski 12.30 Slalom gigant kobiet 14.00 Wielobój narciarski (skrót) 15.00 NA ZYWO Hokej: mecz o IX miejsce 17.30 Wiad. olimpijskie 18.00 NA ZYWO Hokej: mecz o XI miejsce 19.00 NA ZYWO Jazda szybka na lodzie. Sprint albo: Hokej 23.30 Wiad. olimpijskie 0.00 Wiad. sportowe 0.30 — 6.00 Powtórki



Oklaskiwaliśmy rekordy świata łyżwiarzy szybkich, z zapartym tchem oglądaliśmy walkę klasyków i niesamowicie długie skoki narciarzy. Wielu z nas zastanawiało się wówczas, gdzie sięgają ludzkie możliwości. Pościg za rekordami nie może trwać wiecznie i określenie ostatecznych granic ludzkich możliwości, jest zadaniem wyjątkowo ryzykownym.

Pierre de Coubertin w swojej "Pedagogice sportu" podkreślił: Osobnik posiada swe wewnętrzne granice, ale ich nie zna. Istnieje wysokość jakiej nigdy nie przekroczy jego skoki, ale nie wie z góry, jaka ona jest. Istnieje czas, którego on nie osiągnie, bo doкладnie go nie zna.

Zapewne wielu dzisiejszych bohaterów swoją sportową pasję usprawiedliwi właśnie zbadaaniem granic własnych



Premia w kuponach

Emese Hunyady, wkrótce po tym jak złoty medal olimpijski zawisł na jej szyi, otrzymała pierwszą premię. Mario Rehulka, dyrektor sponsorujących Austriacki Komitet Olimpijski Austrian Airlines, wręczył triumfatorce łyżwiarskiego wyścigu na 1500 m kupony na bezpłatne przeloty dalekiego zasięgu oraz dwa bilety lotnicze do Ameryki Północnej lub na Daleki Wschód. Kupony to nagroda za „złoto”, bilety — za „srebro” w wyścigu na 3000 m.

Wkrótce ślub

Christophera Deana

Christopher Dean, który w poniedziałek zdobył brązowy medal olimpijski w tańcach na lodzie w parze z Jayne Torvill, wkrótce po raz drugi wstąpi w związek małżeński. Oznajmił we wtorek, że 15 października br. w Minneapolis weźmie ślub z Jill Trenery, mi-

możliwości.

Rekordy, walka o medale są coraz bardziej oszalamiające i niestety, istnieją także próby przekroczenia nie tylko wyobraźni, ale i zdrowia, ryzyka nawet łącznie ze śmiercią. Wyśrubowane wyniki próbuje się poprawiać nie zawsze w sposób dozwolony i naturalny. Doraźne efekty wywołane środkami farmakologicznymi oraz innymi szkodliwymi dla zdrowia specyfikami, nie tylko niekorzystnie wpływają na organizm ludzki, ale i podważają zasady prawdziwego sportu, szlachetnej rywalizacji. Na szczęście przypadki nadużyć w sportach zimowych należą do rzadkości.

Mimo tej niebezpiecznej rysy jestem zwolennikiem igrzysk olimpijskich. Gdyby to ode mnie zależało organizowałbym je co roku. I nie bałbym się, że pogoń za rekordem zniszczy sport. Życie czyni pasjonującym właśnie dlatego, że ludzie nie znają rezultatu, czekają na rozstrzygnięcie i jest ono zaskoczeniem. Dla jednych negatywnym, dla drugich, pozytywnym. A człowiek jest jednak tak doskonały, że ciągle może prześcignąć samego siebie. (let)

strzynią świata z 1990 r. w jeździe figurowej na lodzie.

W zeszłym roku Dean rozwiódł się z Isabelle Duchesnay, inną gwiazdą tańcy łyżwiarskich. Isabelle i jej brat Paul byli m.in. mistrzami świata w tańcach na lodzie (1991), a Dean był ich choreografem.

Torvill i Dean oświadczyli, że nie są pewni, czy wystąpią w przyszłym miesiącu w mistrzostwach świata w Tokio. — „Zastanowimy się jeszcze spokojnie nad tym, gdy wrócimy do domu” — stwierdził Dean.

Drżycie, skoczkowie

16-letnia Eva Ganster, entuzjastka skoków narciarskich, Austriaczka rodem z Tyrolu, może załamać niejednego przedstawiciela płci brzydkiej tym co wyczynia na skoczniach. Jej rekord życiowy w skoku narciarskim wyniósł do wtorku (22 bm) 112 m. Ustanowiony został przez Austriaczkę w Bischofshofen.

Eva wzięła udział we wtorkowym konkursie olimpijskim jako tzw. „przedskoczek”. Rezultat jaki osiągnęła w Lillehammer to nowy rekord życiowy panny Ganster — 113,5 m!

Powiedzieli...

Alberto Tomba po triumfie rodaków w sztafecie:
— „Nie mam innego wyjścia — przedstawiam się na długie biegi”

Silvio Fauner po wygranym finiszu w sztafecie 4x10 km:
„Leb mi pękał, miałem czarną mgłę przed oczami, lecz moja wola zwyciężyła była silniejsza niż mdłe ciało”.

Sylvia Eder (alpejka — na pytanie co zajmuje najwięcej czasu w Lillehammer):
„Pakowanie i przebieranie się!”

Telewizyjny komentator z Sankt. Petersburga, podczas konsumpcji trzeciego talerza zupy w „Austrii”:
„Wiedeński gulasz jest tu lepszy niż rosyjski hokej!”

Norweska gazeta „VG” a propos starcia Lillehammer o jeszcze jedną białą olimpiadę:
„Jeszcze 5.334 dni i znowu zapalimy olimpijski znicz”

Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Gerhard Heiberg:
„Jako jeden z gospodarzy odbieram norweskie polowanie na medale jako nieuprzejmość...”

POLSKIE RADIO BIAŁYSTOK
UKF 72,8 MHz, 72,68 MHz

Wiadomości Radia Białystok co godzinę
5.00 Fakty i muzyka — prow. Marek Liberadzki; 5.15 Przegląd prasy regionalnej; 5.20 O tym się mówi...; 5.40 Informacje z przejść granicznych; 5.45 Zielone Studio; 5.55 Sport; 6.08 Moto Radio; 6.20 Przegląd prasy; 6.38 Jak minęła noc; 6.45 Kronika Olimpijska; 7.00 Dziennik BBC; 7.07 Moto Radio; 9.05 Tu Twoje Radio — prow. Cezary Makarewicz; 9.15 Kronika Olimpijska; 10.20, 11.23, 13.20 Muzyka Non Stop; 9.39, 10.53, 12.23, 12.49, 13.13 Reportaż informujący; 9.45 E. Mallory: „Matthew” — czyta Adrianna Biedrzyńska; 10.15 Felieton; 10.40, 11.40, 12.20 KONKURS; 11.10 Regionalne notowania giełdowe; 14.05 Fakty i muzyka — prow. Dorota Zelechowska; 14.08 Po południu w regionie; 14.21 Co niesie dzień; 14.45 W kraju i za granicą; 15.20 Reportaż informujący; 15.40 Dziś w regionie; 16.08 Co niesie dzień; 16.23 Regionalne notowania giełdowe; 16.48 Moto Radio; 16.55 Sport; 17.05 ZADZWON DO NAS: 230-70 — prow. Barbara Cirk; 18.00 Dziennik BBC; 18.05 cd. ZADZWON DO NAS: 230-70; 18.30 Litewski Magazyn Radiowy; 18.45 Pod znakiem Pogoni; 19.05 Coca Cola is the Music — prow. Cezary Makarewicz; 19.35 Magazyn dla niepełnosprawnych — prow. Stanisław Pulnar; 20.05 Dobranocka; 20.15 Między Davisem a Marsalim — aud. A. Andrejczuk; 21.05 Magazyn Kresowy — aud. Tadeusza Haładyja; 21.30 Koncert; 21.45 Młyn Rybaltowski — rep. E. Ryżyka; 22.00 Dziennik BBC; 22.30 Moja muzyka — aud. Zofii Mańka; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok; 4.50 Głos Ameryki dla Radia Białystok.

telewizja
PROGRAM 1

6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.15 Studio Sport: XVII Zimowe Igrzyska Olimpijskie
11.05 „Policjanci z Miami” — serial sensac. prod. USA
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Magazyn notowań: Jak to z drewnem było.
12.45 Mama i ja — program dla mamy i trzylatka
13.00 Domowe przedszkole
13.25 Porozmawiajmy o dzieciach — felieton dla rodziców
13.30—15.55 Telewizja Edukacyjna
13.35 „Szerszenie” — film dok.
14.00 Mieszkamy w Polsce, Europie, na Ziemi
14.20 Zwierzęta świata: „Dziśki pies dingo” — serial dok.
14.55 Przez lądy i morza:

„Podwodny świat”
15.30 Jak być młodym, pięknym i... pełnym uroku
15.55 Program dnia
16.05 „Śmietnik” — magazyn ekologiczny
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.20 Miliard w rozumie — teleturniej
17.50 Raport o zagrożeniach
18.05 „Zmagania z grypą” — film dok.
18.30 Studio Sport: XVII Zimowe Igrzyska Olimpijskie
19.00 Treledysk: „Żółw, żółw, żółw”
19.10 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.00 Bilans — magazyn rządowy
20.20 „Policjanci z Miami” — serial prod. USA
21.10 Studio Sport: XVII Zimowe Igrzyska Olimpijskie
22.40 Pegaz — magazyn aktualności kulturalnych
23.00 Wiadomości

23.20 Gorąca linia
23.30 Muzyczna Jedynka
23.35 Jutro w programie
23.40 „Ognista krew”: „Wykuwanie przyszłości” — serial dok.
0.25 To lubię: Spotkanie z Marią Szyszkowską
1.25 Jazz Jamboree '88
PROGRAM 2
7.30 Panorama
7.35 Przeboje Dwójki
8.05 Program lokalny
8.35 „Zorro” — serial anim. prod. USA
9.00 Studio Dwójki
9.10 „Miłość i dyplomacja” — serial prod. kanad. -argent.
9.40 Świat kobiet
10.00 „Wild America — Tracking Wildlife” — film w wersji oryginalnej
10.30 Couleurs de France: „En flannt...” — film francuski (wersja oryginalna)
11.00 Panorama
11.05 Studio Sport: XVII Zi-

mowe Igrzyska Olimpijskie
15.00 „Wariat koncesjonowany”
15.30 Powitanie
15.35 „ZORRO” — serial prod. USA
16.00 Panorama
16.05 Studio Sport: XVII Zimowe Igrzyska Olimpijskie
17.30 „Miłość i dyplomacja” — serial prod. USA
18.00 Panorama
18.05 Programy lokalne
18.35 Koło fortuny — teleturniej
19.05 Studio Sport: XVII Zimowe Igrzyska Olimpijskie
20.05 „Menuhin dyryguje Beethovena” — koncert
21.00 Panorama
21.25 „Co się stało?” — film dok.
22.30 Klub filmowy Dwójki: „Milczenie poety” — dramat psychologiczny prod. niemiec.
0.10 Panorama
0.15 Studio Sport: XVII Zimowe Igrzyska Olimpijskie



Kim Ki-Hoon (Korea Płd., złoto w short-tracku): „Miałem dużo szczęścia w tym biegu. Nie widziałem, w jaki sposób przewrócił się Kanadyjczyk Derrick Campbell i czy zawił Brytyjczyk Gooch. Jestem bardzo zadowolony, że obroniłem tytuł mistrza olimpijskiego.”

DRUGI TRIUMF MYRIAM BEDARD

* Rosjan rozdzielił Niemiec

Kanadyjka Myriam Bedard udowodniła, że jest obecnie najlepszą biathlonistką na świecie. Po piątkowym triumfie na 15 km, wygrała także wczorajszy bieg na 7,5 km. Różnice pomiędzy medalistkami były minimalne. Druga na mecie Białorusinka Swietłana Paramygina, straciła do zwyciężczynie tylko 1,1 sek., podczas gdy mało znanej, bezbłędnie strzelającej, Ukraince Walentynie Cerbe, do srebrnego medalu zabrakło zaledwie 0,1 sekundy.

Wielki dramat przeżyła reprezentantka Kazachstanu Inna Szesziki, która przewróciła się tuż przed metą. Gdyby nie ten upadek, mogła sprawić ogromną sensację, zdobywając któryś z medali.

Polki skompromitowały się. Za Zofią Kiepińską sklasyfikowano jedynie zawodniczkę z Mołdawii.

Po sukcesie Sergieja Tarasowa na dystansie 20 km, także w biathlonowym sprincie na 10 km triumfował reprezentant Rosji — Sergej Czepikow. Tarasowi udało się zdobyć drugi medal w Lillehammer — tym razem brązowy.

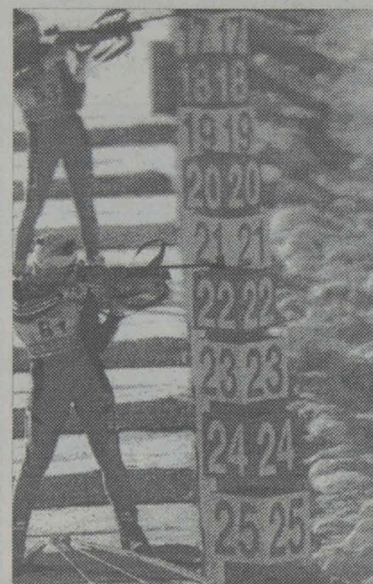
Rosjan rozdzielił Niemiec Ricco Gross, który do zwycięzcy stracił równo sześć sekund i podobnie jak on strzelał bezbłędnie. Gross obronił tym samym swoje osiągnięcie z Albertville, gdzie także zdobył srebro.

Najlepiej z Polaków wypadł Jan Ziemiannin, który zajął 27. miejsce. Tomasz Sikora był 32., a Krzysztof Topór 61.

Wyniki:

7,5 km kobiet: 1. Myriam Bedard (Kanada) — 26.08,8; 2. Swietłana Paramygina (Białoruś) — 26.09,9; 3. Walentyna Cerbe (Ukraina) — 26.10,0; 4. Inna Szesziki (Kazachstan) — 26.13,9; 5. Petra Schaf (Niemcy) — 26.33,6; 6. Irina Kojewa (Białoruś) — 26.38,4.

Miejsca Polek: 57. Halina Pitoń — 29.39,2; 62. Anna Stera — 30.04,5; 68. Zofia Kiepińska — 31.11,1.



SHORT TRACK

Kobiety Sztafeta — 3000 m

1. Korea Południowa
2. Kanada
3. USA

Mężczyźni 1000 m

1. Kim Ki-Hoon (Korea Płd.)
2. Chae Ji-Hoon (Korea Płd.)
3. Marc Gagnon (Kanada)

BIATHLON

Kobiety 7,5 km

1. Myriam Bedard (Kanada)
2. Swietłana Paramygina (Białoruś)
3. Walentyna Cerbe (Ukraina)

Mężczyźni 10 km

1. Sergej Czepikow (Rosja)
2. Ricco Gross (Niemcy)
3. Sergej Tarasow (Rosja)

LYŻWIARSTWO SZYBKIE

Kobiety 1000 m

1. Bonnie Blair (USA)
2. Anke Baier (Niemcy)
3. Ye Qiaobo (Chiny)

NARCIARSTWO ALPEJSKIE

Slalom gigant mężczyzn

1. Markus Wasmeier (Niemcy)
2. Urs Kaelin (Szwajcaria)
3. Christian Mayer (Austria)

0 setne sekundy

Pierwszy przejazd slalomu giganta — dominacja Austriaka Mayera, drugi — niezwykle popis innego Austriaka — Salzgebera, a złoty medal dla Niemca — Wasmeiera. Blisko 31-letni weteran alpejskich tras zawarł tu widać z losem jakiś wyjątkowo dla siebie korzystny i szczęśliwy kontrakt. Znowu wygrał o setne ułamki sekundy — 0,02.

Poprzednio miejsce na najwyższym stopniu podium — w supergigancie wywalczył wyprzedzając Amerykanina Tommy Moe o 0,08. Łącznie różnica w czasie jednej dziesiątej sekundy, a w sławie, splendorze ogromna. Zaś w kasie, aż strach pomyśleć jak duża. Cóż, w sporcie trzeba mieć tę odrobinę

szczęścia, zaś trywialną prawdą jest, że sprzyja ono tym, którzy sobie sprzyjają...

Ursowi Kaelinowi, który wyprzedził Wasmeiera po pierwszym przejeździe o 0,01, te trzy setne sekundy z drugiego stracone po bardzo dobrej jeździe, śnić się pewnie będą do końca życia.

Miał życiową szansę i mógł zdobyć dla głodnej sukcesów ekipy szwajcarskich alpejszyków pierwsze złoto.

Wyniki:

1. Markus Wasmeier (Niemcy) — 2.52,46
2. Urs Kaelin (Szwajcaria) — 2.52,48
3. Christian Mayer (Austria) — 2.52,58
4. Jan-Einar Thorsen (Norwegia) — 2.52,71
5. Rainer Salzgeber (Austria) — 2.52,87
6. Norman Bergamelli (Włochy) — 2.53,12

"Japońska eskadra" załamała rywali

Japonia jeszcze nie wywalczyła "złota" w Lillehammer. Wszystko wskazuje na to, że jednak kombinatorzy wezmą rewanż za liczne niepowodzenia w pierwszych dniach trwania Igrzysk.

Konkurs skoków rozgrywano nowym systemem — każdy zespół musiał zgłosić trzech zawodników i oni oddawali po dwa liczące się do ogólnego bilansu skoki. Trójka Masashi Abe, Takanori Koni i Kenji Ogiwara musiała sobie wziąć do serca "wypadek przy pracy" Masahiko Harady z drugonowego konkursu skoków. W śro-

dę całą japońską "fruującą eskadram" stawała na rozbiegu z niesamowitą determinacją i sześć skoków wykonała odważnie, pewnie, bez najmniejszego zachwiania. Tym razem znokautowani zostali rywale.

W punktacji kombinacji norweskiej obecnie skoki stanowią lwią część łącznego dorobku, a przewaga jaką uzyskała trójka Japończyków (ok. 5 minut) nad wiceliderami Norwegami jest w dwubojowym biegu sztafetowym praktycznie nie do odrobienia.

Na trzecim miejscu plasują się Szwajcarzy.

Wyniki drużynowego konkursu skoków w kombinacji norweskiej:

1. Japonia — 733,5 pkt.
2. Norwegia — 672,0
3. Szwajcaria — 643,5
4. Estonia — 619,0
5. Austria — 609,0
6. Czechy — 603,5



"Klonowe Liście" zagrają o medale

* Finlandia-USA 6:1

W pierwszym ćwierćfinałowym meczu olimpijskiego turnieju hokeja na lodzie Kanada po dramatycznym meczu pokonała Czechy 3:2 (0:1, 1:1, 1:0, 1:0).

Bramki: dla Kanady — Brian Savage — 2 (27, 55), Paul Kariya (66); dla Czech — Jiri Vykoukal (20), Jiri Kucera (36).

Świadomość gry o awans do pierwszej "czwórki" nieco sparaliżowała poczynania obu drużyn. Kanadyjczycy stawiali się na kontry i w 4 min. po praktycznie jedynym groźnym wypadzie Jean Yves Roy omal nie pokonał Petra Brizy. W 20 min. doskonale spisujący się w bramce "Klonowego Liścia" Corey Hirsch, skapitulował.

Druga tercja rozpoczęła się od ataków Kanady. Brian Savage zdobył wyrównującego gola. W 36 min. rewelacyjną kontry

rozpoczął Janecky, a Jiri Kucera mocnym strzałem w prawy róg bramki Hirscha zdobył drugiego gola dla Czech.

Na 5 min. przed zakończeniem meczu Kanadyjczycy znowu wyrównali po strzale Savaga. Ponieważ wynik nie uległ zmianie do końca pojedynku, sędzia zarządził dogrywkę. W 6 min. Roman Horak sfaulował Kanadyjczyka i grający w przewadze hokeiści "Klonowego Liścia" zdobyli zwycięskiego gola. W "sudden death" (nagła śmierć), czyli w dogrywce gra się do pierwszej bramki. Tak więc Kanadyjczycy mogli rozpocząć na lodzie taniec radości.

W drugim ćwierćfinałowym meczu Finlandia pewnie pokonała USA 6:1 (2:0, 2:1, 2:0).

W spotkaniu, które odbyło

się późnym wieczorem we wtorek, Włosi wygrali z Norwegami 6:3. Tak więc w meczu o 9. miejsce spotkają się Włosi z Francuzami, a w spotkaniu o 11. miejsce Norwegowie z Austrią.



Bonnie weszła do historii

Amerykanka Bonnie Blair wygrała zdecydowanie bieg na 1000 metrów i w ten sposób sięgnęła po swój piąty złoty medal olimpijski. Drugie miejsce zajęła Niemka Anke Baier, a trzecie — Chinka Ye Qiaobo, dwukrotna wicemistrzyni olimpijska z Albertville.

30-letnia Amerykanka weszła do historii sportu swego kraju jako pierwsza zawodniczka, która zdobyła w IO pięć złotych medali.

Blair startowała w drugim wyścigu z Chinką Ye Qiaobo, która w zeszłym roku wygrywała z nią na wszystkich ważniejszych zawodach. Chinka nie powróciła jednak do wysokiej formy po operacji kolana. Blair pobiegła wspinalnie i uzyskała najlepszy czas w swojej karierze.

Wyniki:

1. Bonnie Blair (USA) — 1.18,74
2. Anke Baier (Niemcy) — 1.20,12
3. Ye Qiaobo (Chiny) — 1.20,22
4. Franziska Schenk (Niemcy) — 1.20,22
5. Monique Garbrecht (Niemcy) — 1.20,25
6. Shiko Kusunose (Japonia) — 1.20,37

LOTTO

DUŻY LOTEK

7, 21, 23, 26, 37, 41
EXPRESS LOTEK
8, 11, 19, 20, 34

WIADOMOŚCI SPORTOWE Z REGIONU

NA STR. 13, 14
SERWIS OLIMPIJSKI
TAKŻE NA STR. 14 I 15